

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI



GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 251

Nowe zasady uposażeń funkcyjarszów państwowych

Rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej

(o) Warszawa, 31. 10. (tel. wł.). W „Dzienniku Ustaw” z dnia 31 października ukazał się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o uposażeniu funkcyjarszów państwowych, sędziów, prokuratorów, oficerów, szeregowych policji, oraz straży granicznej, wojska, a także rozporządzenie o zmianie ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcyjarszów państwowych i zawodowych wojskowych. Wszystkie te rozporządzenia będą obowiązywały od dnia 1 lutego 1934 roku.

Rozporządzenie o uposażeniu funkcyjarszów cywilnych administracji państwowej, obejmuje także profesorów i nauczycieli. Dekret ustala uposażenia według następujących stawek: I grupa otrzymywać będzie 3.000 zł. miesięcznie, II — 2.000 zł., III — 1.500 zł., IV — 1.000 zł., V — 700 zł., VI — 450 zł., VII — 335, VIII — 260 zł., IX — 210 zł., X — 160 zł., XI — 130 zł., XII — 100 zł.

Stawki skalkulowane zostały w ten sposób, że odpowiadają uposażeniu funkcyjarszów państwowych szczebla b, z jednym członkiem rodziny i z dodatkiem mieszkaniowym w średniej klasie miejscowości. Zniesione są szczeble oraz dodatki rodzinne i mieszkaniowe, przewidziane są natomiast dodatki lokalne, które będą uwzględniały wyjątkowe stosunki drożyniane w niektórych obszarach kraju, Gdańsku i zagranicy, dodatki funkcyjne dla stanowisk kierowniczych, wreszcie dodatki służbowe. Zasady przyznawania dodatków określi rozporządzenie wykonawcze. Wszystkie sumy pieniężne wypłacane funkcyjarszom państwowym wolne są od opłat emerytalnych i podatków dochodowych.

Nowe przepisy uposażeniowe nie zostały opracowane pod kątem widzenia oszczędności skarbu państwa i nie spowodują zmniejszenia poborów ani obniżki uposażeń, utrzymana została również pomoc lekarska, ulgi kolejowe, które przynosi nadto małżonkom funkcyjarszów bezprocentowe zaliczki, wynagrodzenie za prace niezwiązane ze stanowiskiem służbowym oraz pośmiertne.

Rozporządzenie o uposażeniach sędziów i prokuratorów oparte jest na tych samych zasadach co rozporządzenie o uposażeniu funkcyjarszów państwowych jedynie inną jest tabela stawek zasadniczych: I grupa pobiera 1.100 zł. miesięcznie, II — 850 zł., III — 575 zł., IV — 425 złotych.

Rozporządzenie o uposażeniu oficerów i szeregowych policji i straży granicznej różni się od rozporządzenia o uposażeniu funkcyjarszów państwowych, że ma inną tabelę: I grupa — 1.000 zł., II — 700 zł., III

— 500 zł., IV — 430 zł., V — 355 zł., VI — 270 zł., VII — 240 zł., VIII — 200 zł., IX — 180 zł., X — 160 zł., XI — 150 zł.

Rozporządzenie o uposażeniu wojska obejmuje normy uposażeniowe zawodowych wojskowych oraz pełniących obowiązkową służbę wojskową. Na prowincji marszałek pobiera 3.000 zł., generał broni — 2.000 zł., generał dywizji — 1.500 zł., generał brygady — 1.000 zł., pułkownik samotny — 632 zł., z rodziną — 713 zł., podpułkownik samotny — 524 zł., z rodziną — 580 zł.,

major samotny — 435 zł., z rodziną — 490 zł., kapitan samotny — 345 zł., z rodziną — 400 zł., porucznik samotny — 265 zł., z rodziną — 324 zł., podporucznik — 206 zł., z rodziną — 266 zł., chorąży samotny — 230 zł., z rodziną — 300 zł., starszy sierżant samotny — 195 zł., z rodziną — 265 zł., sierżant samotny — 172 zł., z rodziną — 242 zł., plutowy samotny — 152 zł., z rodziną — 202 zł., kapral samotny — 137 zł., z rodziną 167 zł., st. marynarz samotny — 125 zł., z rodziną — 155 zł.

Nowe polskie olbrzymy transatlantyckie budować będzie stocznia włoska

(o) Warszawa, 31. 10. (te. wł.). Pertraktacje o budowę transatlantyckich statków dla polskiej floty handlowej, toczone się w Warszawie od dłuższego czasu, dobiegły do końca. Umowa została zawarta ze stocznia włoską w Trieście. Stocznia Triesteńska podjęła się budowy statków na warunkach kredytowych, przy czym spłata nastąpi w ciągu dziesięciu lat.

Budowa odbywać się będzie pod nadzorem specjalnie zaproszonych inżynierów angielskich i trwać będzie dwadzieścia jeden miesięcy, przy czym pierwszy statek będzie gotów już w ciągu 18 miesięcy, od

daty podpisania umowy. Drugi statek w ciągu 21 miesięcy. Koszty budowy obu statków wyniosą około 18 milionów złotych.

Będą to statki typu pasażersko-towarowego, rozwijające szybkość 20 węzłów; pojemność ich będzie o jedną trzecią większa od pojemności największego statku polskiej floty handlowej „Polonia”. Po wybudowaniu nowych transatlantyków, dotąd kursujący na linii Gdynia—Ameryka statek „Kościuszko” będzie skierowany do obsługi linii Constanca—Haila, która już w pierwszym okresie swego istnienia roku je duży rozwój.

Sprawca zamachu na konsulat sowiecki we Lwowie skazany na dożywotnie więzienie

Lwów, 31. 10. (PAT). Wczoraj w Sądzie Okręgowym rozpoczęła się rozprawa doradza przeciwko Mikołajowi Łemykowi, studentowi Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, członkowi OUN, oskarżonemu o to, że zabił Aleksandra Majłowa, naczelnika sekretariatu konsulatu ZSRR, we Lwowie, oraz że w zamiarze zabił Jana Dzugaję, urzędnika konsulatu, dał do niego z odległości kilku kroków jeden strzał, raniąc go w rękę.

Rozprawa wzbudziła duże zainteresowanie. Sala sądu wypełniona była publicznością. Ławy prasowe zajęte były do ostat-

niego miejsca. Z Warszawy przybyli na proces: radca poselstwa sowieckiego Podolski, korespondent Tassa Kowalski, konsul sowiecki we Lwowie, naczelny redaktor Pat. Obarski i wielu innych.

O godz. 13,25 przewodniczący ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego Łemyka Mikołaja na karę dożywotniego więzienia oraz na utratę praw na zawsze za zabójstwo sekretarza konsulatu sowieckiego Aleksieja Majłowa. Co do zranienia Dzugaję trybunał postanowił sprawę przekazać na drogę postępowania zwyczajnego.

Na Zamku

Warszawa, 31. 10. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś dyrektora urzędu rybackiego w Norwegii p. Assertona w towarzystwie posła norweskiego Ditleffa.

Następnie p. Prezydent przyjął bawiarcego w Warszawie głównodowodzącego armji fińskiej gen. Oestermanna w towarzystwie posła fińskiego p. Idmanna.

Warszawa, 31. 10. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej udekorował wczoraj na Zamku głównodowodzącego armji fińskiej gen. Oestermanna wielką wstęgą Orderu Polonja Restituta.

3 listopada posiedzenie Sejmu

Warszawa, 31. 10. (PAT). Marszałek Sejmu Świtalski zwołał pierwsze plenarne posiedzenie Sejmu na dzień 3 listopada br. na godzinę 10 rano.

Warszawa, 31. 10. (PAT). Porządek dzienny posiedzenia Sejmu w dniu 3 listopada br. przewiduje pierwsze czytanie projektu ustawy skarbowej, wraz z preliminarem budżetowym na okres od 1 kwietnia 1934 r. do 31 marca 1935 r.

Preliminarz budżetowy na rok 1934-35 opiewa po stronie dochodów na sumę 2.117.652.880 zł., po stronie wydatków na sumę 2.165.441.340 zł. i zamyka się nie doborem na sumę 47.788.460 zł.

Sprawozdanie z czynności kontroli Państwa

Warszawa, 31. 10. (PAT). Prezes Najwyższej Izby Kontroli dr. Jakób Krzemieński, w towarzystwie wiceprezesa Rugewicza, przyjęty był wczoraj przed południem na audjencji przez P. Prezydenta Rzplitej, któremu złożył w myśl postanowień o kontroli państwa, sprawozdanie z czynności kontroli państwa za okres budżetowy 1932-33.

Płk. Rayski udaje się do Moskwy z wizytą do lotnictwa sowieckiego

(o) Warszawa, 31. 10. (tel. wł.). W pierwszych dniach listopada przylatuje do Moskwy szef departamentu lotnictwa MS. Wojsk. pułk. Rayski, celem złączenia wizyty lotnictwu sowieckiemu. Pułkownikowi Rayskiemu ma towarzyszyć kilka samolotów wojskowych.

Spotkanie dwóch królów

Podróż Karola rumuńskiego i Borysa bułgarskiego na jachcie po Dunaju

Bukareszt, 31. 10. (PAT). Wczoraj rano odbyło się spotkanie króla Karola rumuńskiego z królem Borysem bułgarskim.

Król Karol przybył rano do Giurgiu, gdzie spotkali go premier Vajda i minister Titulescu.

Po dokonaniu przeglądu wojsk król wszedł na pokład swojego jachtu.

W tym samym czasie król Borys w towarzystwie premiera bułgarskiego Muszanowa wszedł na pokład jachtu bułgarskiego. Wśród

salw armatnich nastąpiło spotkanie się dwóch jachtów, wiczących króla Karola i króla Borysa. Następnie król Borys wszedł na pokład jachtu rumuńskiego, który przybił do brzegów rumuńskich. Po dokonaniu przeglądu oddziałów wojskowych jacht skierował się ku brzegom bułgarskim.

W Ruszczuku obaj królowie zeszli na ląd i dokonali przeglądu oddziałów armji bułgarskiej. O godz. 11-ej królowie wraz ze świtami powrócili na pokład statku, który udał się do Nieopolu.

Wspólna przejażdżka po Dunaju obu pańujących trwała do godz. 16-ej.

Nowy rekord przeładunku w Gdyni

W dn. 27 bm. ogólny przeładunek w porcie gdyniskim wyniósł 32792 tony. Jest to rekord przeładunku dziennego, jakiego dotychczas w porcie gdyniskim nie notowano. Poprzedni rekord przeładunku dziennego w dn. 18 sierpnia br. wyniósł 30.202 ton.

Van der Luebbe otruty scopolaminą?

Paryż, 31. 10. (PAT). Wychodzący w Paryżu niemiecki dziennik „Neues Tagebuch” ogłasza artykuł, napisany, jak zapewnia pismo, przez znanego toksykologa, zachowującego swoje incognito, w którym autor twierdzi, że stan

oskarżonego o podpalenie Reichstagu van der Luebbego nasuwa mu wrażenie, że podpalacz Reichstagu znajduje się pod wpływem scopolaminy.

Oszczędnością i pracą...

Własnymi siłami po zwycięstwo

Uważny obserwator naszego życia społeczno-gospodarczego, pilnie patrzący na zjawiska ostatnich paru lat, niewątpliwie dostrzeże w dzisiejszej sytuacji szereg objawów korzystnych i pocieszających. Zapewne, że lata kryzysu wiele zmieniły w naszym życiu indywidualnym i zbiorowym; nie wszystko jednak zmieniły na gorzej. „Kryzys — mówił w jednym ze swych przemówień sejmowych premier Prystor — jest jak gorączka, która przejściowo powala organizm, ale zarazem usuwa zeń chorobliwe pierwiastki słabości i niemocy”.

Gorączka kryzysowa ostatniego czterolecia, kto wie, czy w ostatecznych swych skutkach nie okaże się dla świata zbawienną, jak zbawienna jest nieraz gorączka w chorobie człowieka. Jeśli chodzi o Polskę, nietylko nie powaliła ona naszego organizmu gospodarczego, lecz przeciwnie, nie brak szeregu narastających objawów wzmocnienia tego organizmu, które czynią go bardziej odpornym.

Ku lepszej przyszłości

Możnaby przytoczyć z naszej obecnej sytuacji szereg cyfr i wydarzeń, charakteryzujących dzisiejsze stosunki i wykazać na przykładzie wpływów budżetowych, produkcji, zatrudnienia, wkładów oszczędnościowych w instytucjach kredytowych, sytuacji Banku Polskiego i t. p. zjawisk konjunkturalnych, że idziemy ku lepszym czasom. Możliwe już pokusić się o wykazanie, że na wielu z przed chwilą wymienionych, jak zresztą i na innych odcinkach gospodarczych, odbywa się już proces tężenia. Możliwe dowiedzieć, że w wielu dziedzinach naszego gospodarstwa narodowego, pomimo zmęczenia się ich ram, stosunki dzisiejsze, ukształtowane pod wpływem kryzysu są znacznie zdrowsze i korzystniejsze, niż dawniej. Ale nie o to nam idzie.

Idzie nam o te przemiany psychiczne, które w społeczeństwie dokonał kryzys. Idzie nam o tę zasadniczą postawę społeczeństwa wobec trudności przeżywanego okresu. I tutaj, w tej dziedzinie psychicznego stosunku obywatela do zjawisk współczesnej rzeczywistości, stosunku, który niemniej decydująco wpływa na kształtowanie się ogólnej sytuacji gospodarczej, od czynników zewnętrznych, od woli ludzkiej niezależnych, mamy szereg objawów i przemian niezwykle znamienitych.

Rzeczywistość mówi

Nie jest pustym słowem twierdzenie, iż kryzys nauczył ludzi umiejętności przystosowania się do warunków, nauczył żyć oszczędnie z ołówkiem w ręku, kalkulować w przedsiębiorstwach roztropnie, nietylko nie wydawać na rachunek przyszłych dochodów, jak to było dawniej, ale — gdzie można — oszczędzać, gromadzić pewne zapasy na przyszłość. Jeżeli, pomimo ostrego przesilenia, cyfra wkładów oszczędnościowych w Pocztowej Kasie Oszczędności dołąła wzrosnąć ze 173 milj. zł. na 1-go stycznia 1930 r. do 477 milj. zł. w chwili obecnej, a więc pomnożyć się niemal trzykrotnie, jeżeli instytucja ta w dalszym ciągu, mimo wysiłku społeczeństwa na rzecz Pożyczki Narodowej, wkłady te zwiększa i przyciąga coraz to nowych klientów, a gdy ilość wkładów na 1 stycznia 1930 r. wynosiła 434 tysiące, to obecnie wynosi ponad milion sto tysięcy — to fakty te przecież coś mówią.

Wola zwycięskiej walki

Mamy przedewszystkiem w społeczeństwie mniej biadań i mniej bezpłodnych narzekania. Pamiętamy, ile to krzyku i lamentu w pierwszym okresie przesilenia wywoływała każda cyfra spadku produkcji czy zatrudnienia, każda zmniejszona stawka płacy. Dziś już te rzeczy rozumiemy. Dziś już tych biadań jest na szczęście mniej, natomiast usilniej myśli się, jak

Brzytwy i żarówki z Sowieców

Wymiana towarów między Polską a Sowiecami przyjmuje coraz żywsze tempo. W ub. tygodniu nadszedł transport zyletek sowieckich marki „Intom”, w ilości pół miliona sztuk. — Poza to Moskwa nadesłała próbne żarówki, które kalkulują się o 40 gr. taniej od polskich.

ujemnym zjawiskom zapobiec, jak ustrzec się przed ich skutkami.

W ślad za tem wzrosła i wzrasta w społeczeństwie wola walki. Może dlatego, że umocniła się wiara w stałość naszych stosunków. Może dlatego, iż zrozumiano powszechnie, iż państwo jako takie i jego kierownictwo ożywione jest usilną wolą wytrwania, że przestało być „pawiem i papugą narodów” i umiało zdobyć się na własną myśl, własne metody i własne środki walki z trudnościami, środki, które wydają dziś potężne rezultaty.

Dzieło żmudnej pracy

Żmudną pracą długich pokoleń narasta w kraju to, co nazywamy jego kulturą materialną i duchową. Rozwój społeczeństw

nie postępuje nigdy gładką i utartą drogą. Wszystko, co w państwie narasta, co łączy jego rozwój i dobrobyt, co podnosi kraj do wyższego poziomu — jest dziełem żmudnej pracy i owocem ciężkiego nieraz wysiłku. Stare przysłowie mówi: „oszczędnością i pracą narodzi się bogactwo”. Trzeba stwierdzić, że przysłowie to nie straciło nic ze swej żywotności i w dobie obecnej. W drodze oszczędności i pracy z trudności dnia dzisiejszego wyciągnąć musimy najwięcej przyszłej pomyślności.

Te myśli i te stare prawdy nasuwają się nam z okazji święta oszczędności, które obchodzimy corocznie wraz z całym światem cywilizowanym, i które ma na celu pobudzić społeczeństwo nasze do wytrwałego wysiłku pracy i oszczędności.

Pod hasłem: bogactwo się Grosze na front!

Cztery lata szalała wojna światowa, niszcząc dobytek i życie ludzkie. Jednak z gruzów wojennych odbudowaliśmy i stale umacniamy własne Państwo. Podobnie, mimo przewlekłego kryzysu gospodarczego, widzimy już coraz więcej oznak poprawy. W wielu dziedzinach czynimy zadziwiające postępy ku radości przyjaciół i zawiści wrogów. Przemysł nasz wyrabia np. już lokomotywy, samochody, samoloty, we własnych fabrykach wytwarzamy nawozy sztuczne dla potrzeb rolnictwa, własna flota handlowa rowozi wytwory i bogactwa ziemi polskiej po szerokim świecie. W różnych zawodach międzynarodowych lotniczych, sportowych i t. p. odosiliśmy zwy-

cięstwa, imię Polski coraz częściej rozbrzmiewa na świecie i coraz więcej budzi uznania i zachwyty. W ostatnim czasie kraj nasz spotyka się zagranicą z coraz większym uznaniem, dzięki temu, że utrzymaliśmy naszą walutę na stałym poziomie, gdy spadły takie — zdawałoby się — niewzruszone waluty jak dolar i funt.

Wspaniały wynik Pożyczki Narodowej pokrytej prawie trzykrotnie, to ostatni największy dorobek, to dowód tężyzny Narodu i wiary we własne siły, to praktyczna lekcja zaradności i samopomocy.

Ten sam świadomy i pełny oddźwięk wśród najszerszych warstw społeczeństwa powinno znaleźć hasło: „Przez groszowe

Kant i Fichte obok Hitlera na wystawie antywersalskiej

Z inicjatywy „Związku Niemieckiego Wschodu” otwarta zostanie 1 grudnia w Berlinie — wielka wystawa propagandowa na rzecz pogranicza wschodniego Rzeszy. Obok działów — jak zapowiada program — będzie miał za zadanie „obszerne przedstawienie sytuacji Niemiec na wschodzie jako wyniku „bezmądnego” podziału przez Wersal obszarów wschodnich oraz wpływu rozdziału tych obszarów na ruinę gospodarczą.”

Specjalny dział poświęcony zostanie sprawie kolonizacji chłopskiej na terenach wschodnich i akcji organizacji narodowo socjalistycznych wśród ludności tych obszarów. W jednym z działów, zawierającym wizerunki wybitnych osobistości pochodzących z ziem wschodnich, jak Kant, Fichte, York i Klausewitz, umieszczono zostanie witraży z portretami prezydenta Hindenburga, urodzonego w Poznaniu i kanclerza Hitlera jako syna „bawarskiej Marchji wschodniej”.

W Londynie o Polsce

Głosy prasy o Pożyczce Narodowej

Prasa angielska obszerne komentuje powołanie polskiej pożyczki narodowej. Wielkie codzienne organy finansowe „Financial News” i „Financial Times” umieściły w tej sprawie szereg artykułów.

Najważniejszy londyński organ gospodarczy „The Economist”, poświęcił sprawie pożyczki polskiej znaczną część swego artykułu o finansach Polski, podkreślając dobrowolną gotowość społeczeństwa do przewartościowania w

imię dobre publicznego chwilowych trudności finansowych „własnymi siłami” nawet kosztem ofiar.

Cała prasa powodzenie pożyczki ocenia jako dowód uznania społeczeństwa dla rozsądnej i przewidującej polityki finansowej rządu.

Również prasa prowincjonalna i irlandzka omawia obszerne powodzenie polskiej pożyczki narodowej.

Przez drzwi

Na salę, gdzie się miało odbyć wiekie i poważne zebranie, na długi czas przed rozpoczęciem obrad wmaszerował zamaszycie pewien jegomość. Stanął, pokręcił głową, podparł się pod oba boki, potoczył wojowniczo wzrokiem po zebranych i zaczął coś wygłaszać. — „Czego sobie szanowny pan tutaj właściwie życzy?” — zapytało go parę głosów. — „Ja tu panie-dzieńku jestem jeden z zebranych, chce mi się mówić”, — odparł sennie buńczuczny jegomość. Powiedziano mu, że będzie miał na to czas w ciągu posiedzenia. Dąsał się, boczył i parskał raz poraz, bąkając pod nosem ze swego kąta jakieś gniewliwe słowa. — „Ja wam tu panie-dzieńku pokażę...”

Ale kiedy nadeszła istotnie chwila początku obrad, buńczuczny jegomość przysiadł, zmalat i skulił głowę w ramiona. Myślano początkowo że on tak zapewne zbiera myśli dla jakiegoś grzmiącego a piorunowego wystąpienia, które zapowiadał. A tu tymczasem nic... „Groźny” pan milczy jak trusia. — „No, no, gadajże pan, co masz gadać!” — „Kiedy... kiedy... ja właściwie... nie mam nic do powiedzenia... Wstał, wyszedł wstydliwie głowę za okno i w ten sposób „uczestniczył” w dalszym przebiegu zebrania.

Na długo przed sesją sejmową prasa Stronnictwa Narodowego wygłaszała arcy-bojowe, grzmiące zapowiedzi: — „Nieschno się tylko Sejm zaczął! Wtedy dopiero pokażemy co umiemy: Niech sobie „sanacja” co chce na ten Sejm przygotowuje, a my obóz „narodowy”, i tak dojdziemy do głosu, który będzie musiał zaważyć na szali życia politycznego w Polsce...”

Z „narodowego” kąta dolatywały nawet groźne zapowiedzi, że się potem napewno aż rząd zmieni, że „kurs ulegnie zmianie” że się może nawet i cała „sanacja” przewróci...

Sejm się pojutrze zbiera. Aż tu nagle nic... Prasa „narodowa” nabrała raptem wody w buzię, przysiadła, skuliła się, zmalat. No, no, gadajcież panowie, coście mieli do powiedzenia. — Kiedy... kiedy... my właściwie nie mamy co do powiedzenia w tym Sejmie” — odpowiedział imieniem całego Stronnictwa jego naczelny organ „Gazeta Warszawska”.

„Sejm, jak wszystkie inne parlamenty, jest władzą ustawodawczą i kontrolującą”, bąka naczelny organ „narodowy” — lecz jak sam to następnie dobrowolnie stwierdza „sytuacja jest zgola paradoksalna dla panów „narodowców”, gdyż rząd przeprowadził już tyle ustaw w drodze dekretów, że np. „narodowcy” nie mają w tej dziedzinie już dosłownie nic do robienia. W dziedzinie budżetowej także pp. „narodowcom” nie pozostaje nic innego, jak tylko zgodzić się z tem, co wykona rząd. A w dziedzinie konstytucyjnej — jak z melancholijną szzerokością „Gazeta Warszawska” przyznaje — „faktyczna zmiana ustroju po myśl obozu rządowego została już dokonana w roku 1930”... Nie lepiej jest wreszcie w dziedzinie kontroli: — „przy obecnej większości sejmowej (BBWR) sprawa ta jest faktycznie bezprzedmiotowa” dla pp. „narodowców” — stwierdza wspomniany naczelny organ Stronnictwa z taką samą smutną rezgnacją...

Cóż zostają zatem? Tylko jedno: — „przemawianie do społeczeństwa... przez okno”. To nie żart! Tę właśnie słowami określiła „Gazeta Warszawska” niewesołą sytuację swego własnego Stronnictwa na czas obrad sejmowych.

W tem tylko trudność, że jeśli ktoś podczas poważnego zebrania przeskoczy obradom pomocą wykrzykiwania przez okno, tego się grzechnie, ładnie, spokojnie ale skutecznie wyrzucą niekiedy... przez drzwi!

oszczędności do wielkich kapitałów i dobrobytu”. Istnieje tylko jedna droga do poprawy — droga pracy i oszczędności. Wydajna praca pozwoli nam więcej oszczędzać, większe oszczędności rozumnie użytkowane dadzą pracę i utrzymanie oraz możliwość dalszego oszczędzania tysiącom współobywateli bezrobotnych.

Przed 60-ciu laty Ks. Augustyn Szamarszewski, wielki i zasłużony Patron wielkopolskich spółek kredytowych (Banków Ludowych), rzucił w społeczeństwo biedne i bezradne, hasło: „Bogactwo się!” „Gromadźmy bez różnicy stanu i wieku nasze pieniądze w spółkach kredytowych. Złączonymi siłami osiągniemy ten sam wynik, co kapitaliści wielkimi zasobami”. Nie omylił się. Społeczeństwo polskie w oparciu o Banki Ludowe nabrało takiej siły gospodarczej, że wytrzymało nabezwzględniejszy, wprost barbarzyński napór niemiecki na ziemię, na dusze ludu polskiego.

I dzisiaj mimo powszechnego zubożenia możemy oszczędzać. Każdy grosz jest kapitałem, a każdy obywatel oszczędzający — kapitalistą. Przerobny kapitalista składa swoje wolne kapitały w instytucjach oszczędnościowych. Ambicją osobistą oraz narodową każdego obywatela powinno być: „W ciągu najbliższych lat naszą podwoić złożone oszczędności”. Ożywienie gospodarcze i wzrost zatrudnienia nastąpią tem prędzej i tem powszechniej, im więcej kapitałów zgromadzimy w instytucjach oszczędnościowych, jakimi są dla szerokich warstw zasłużone Banki Ludowe.

Stracił, kto trzymał pieniądze w poczesze lub kupił obce waluty, a zyskuje procenty i pewność, kto składa swoje oszczędności na książeczce oszczędnościowej.

Niechaj hasłem „Dnia oszczędności”, który cały świat, a z nim również Polska obchodzą w dniu 31 października, będzie: „grosze na front”.

Bałtyk — Jadran

W dzienniku jugosłowiańskim „Novosti” ukazał się cykl artykułów prof. Franciszka Heistica, zawierających wspomnienia i wrażenia z podróży autora po Polsce. Stwierdzając żywą i nieustrudzoną działalność zarówno towarzystw polsko-jugosłowiańskich, jak i szeregu wybitnych jednostek w Polsce (przezem specjalnie podkreśla działalność parlamentarystów polskich po ich powrocie do kraju), autor stawia działaność polską nad wzajemnym zapoznaniem się i zbliżeniem za wzór pracy w tej dziedzinie.

Zakończenie rokowań polsko-gdańskich w sprawach ubezpieczeń społecznych

Polsko-gdańskie rokowania w sprawach ubezpieczeń społecznych zostały zakończone w ubiegłą sobotę. Obie delegacje opracowały projekt umowy, który przedłożony będzie rządowi polskiemu i senatowi W. Miasta do podpisania.

W najbliższym czasie odbędą się dalsze rokowania.

Zawsze czujni i zawsze gotowi Przed uroczystościami w piętnastą rocznicę Niepodległości

Wielkie uroczystości Niepodległościowe 11 Listopada odbędą się — jak już donosiliśmy — w roku bieżącym nie w stolicy lecz w Poznaniu

Poznań — największe miasto Polski Zachodniej, Poznań, gdzie stoi dotąd ponury zamek drwała z Doorn zamieniony dziś na przybytek polskiej nauki, Poznań tak blisko położony od Zbąszczyń, będzie widownią tej najdroższej sercu polskiemu manifestacji, której na imię Polonia Restituta!

W chwili gdy za granicznym kordonem mówi się jawnie i szczerze, że „Pomorze jest jabłkiem sporu”, między Polską i Niemcami uroczysty obchód 15 letniej rocznicy odzyskania Niepodległości w sercu Polski Zachodniej ma swą szczególną i dobitną wymowę.

Pragniemy aby dzień ten urwypuklił wyrażenie i przypomniał, komu należy to wszystko, co w ubiegłym roku powiedziane zostało tu właśnie na Pomorzu w dniu rocznicy Niepodległości.

„Pomorze to nie żaden „korytarz” — oświadczył w imieniu Fida'u gen. Górecki — lecz odwieczne polskie ziemie, które wiecznie polskimi pozostać muszą, bo my cudzego nie chcemy lecz swojego nie damy a polski pacyfizm kończy się tam gdzie się zaczyna mówić o Pomorzu”.

„Od generała do żołnierza przyświeca wam jedna idea” — zauważył minister Francji p. Cot, patrząc na defilującą w Toruniu szeregów powstańców.

Z Bogiem, gromadą, śmiało, a naprzód! — wskazał w przepięknym swym kazaniu ks. Biskup Okoniewski przy poświęceniu sztandaru Pomorskiej Federacji Polskich Związków Obojczyków Ojczyzny.

Niepodległość a morze i Pomorze to jeden Dzień 11 Listopada to dzień Pomorza i Bałtyku to też Pomorze z szczególną radością wita postanowienie urzędzenia uroczystości obchodu 11 Listopada na Ziemiach Zachodnich — w pobliżu granicy niemieckiej — w Poznaniu

Z Zamku ponad Atlantykiem

W rocznicę odzyskania Niepodległości naszej Ojczyzny w nocy z dnia 11 na 12 listopada br. Pan Prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki przemówił przed mikrofonem „Polskiego Radja” zainstalowanym na Zamku Królewskim w Warszawie.

Z Królewskiego Zamku popłynęła na falach eteru przez daleki ocean do Stanów Zjednoczonych, głos Pierwszego Obywatela Polski, po płynięciu mowa Wolnego Narodu, który uczcił piętnastą rocznicę wskrzeszonej Niepodległości

Za dalekim oceanem w zadumie będą słuchać i chłonąć polskie słowa bracia nasi, których los rzucił tak daleko od Ojczyzny. Słuchać będą Prezydenta Wskrzeszonej Ojczyzny, ci, co „urodzeni w niewoli okuli w powi-

ciu” zostawili rodzinne strony, z żalem idąc szukać szczęścia, którego nie było w Ojczyźnie i nigdy już nie powrócili.

Pan Prezydent Rzplitej powtórzył przemówienie swe w języku angielskim — Amerykanie usłyszą o młodym Państwie Polskim, co przed piętnastu laty po długiej niewoli powstało na nowo od życia. O Państwie Polskim, do którego w walkach o wolność Ameryka wyciągnęła zawsze przyjazną dłoń i pierwsza głosiła mocno, dobitnie postawiła sprawę Wolnej Polski.

Znaczenie przemówienia Pana Prezydenta, którego słuchać będzie rzesza emigrantów polskich i miliony amerykańskich obywateli, jest ogromnej wagi. Dla Polaków na dalekiej obczyźnie będzie ono pokrzepieniem i radością ożywym promieniem z ojczystego kraju dla cudzoziemców wiadomością i przypomnieniem o dalekim, dzielnym i rycerskim kraju, który wydał bohaterów nieśmiertelnej sławy Pułaskiego i Kościuszkę, bojowników o wolność Stanów Zjednoczonych.

Pewność — Zaufanie

P.K.O.

NAJWIĘKSZA INSTYTUCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA W POLSCE
I JEDNA Z NAJWIĘKSZYCH W EUROPIE

BRÓT ROCZNY

22.000.000.000

UMA WKŁADÓW

600.000.000

ŁOŚĆ CZYNNYCH KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

1.100.000

Te cyfry najwymowniej świadczą o roli P.K.O. w życiu gospodarczym Państwa.

„Idiotyczne dowcipy hitlerowskiego organu”

Główny organ (hitlerowskiej partii „Völkischer Beobachter” jest czasami poprostu... humorystyczny. Najczarniejszy pesymista, defetysta i melancholik ryknąć musi zdrowym, szczerym śmiechem, gdy przeczyta kawały, które to pismo potrafi nieraz zamieścić.

I tak w jednym z ostatnich numerów tego, z woli władz polskich mało poczytnego na terenie Rzplitej pisma, znajdujemy „wyjaśnienie” dlaczego Wysokim Komisarzem Gdańska został p. Lester.

Oto czytamy tam, co następuje: „Wytłomaczenie zagadki, dlaczego Polska przestała się sprzeciwiać nominacji Lestera tkwi w tem, że udało się przekonać Piłsudskiego (es ist gelun-

gen Piłsudski davon zu überzeugen) że Irlandja nie jest angielską prowincją (1) lecz suwerennym państwem, dlatego nie staje na przeszkodzie, aby się zgodzić na nominację Lestera. Marszałek Piłsudski bowiem przysięgł sobie (hat sich verschworen) nigdy więcej nie dopuścić Anglika na to stanowisko”.

Końby się uśmieł! Marszałek Piłsudski nie wie, że Irlandja jest suwerennym państwem! Trzeba Go dopiero o tem przekonywać! „Dowcip” cały polega na tem, że Marszałek Piłsudski „przysięgł sobie” nie dopuścić więcej... Anglika. Z Angliją zaś mimo całej sympatii dobrze ozłoconej prasy lorda Rothermeera stosunki hitlerowskie bardzo się nadwyżyły. Strach więc

Francja — Sobieskiemu 296 stron o zwycięzcy z pod Wiednia

Nakładem księgarni paryskiej Payot'a w cyklu „Bibliothèque Historique” ukazała się książka p. J. B. Marzona pt. „Sobieski, roi de Pologne” — 1629 — 1696, 1933 r. str. 296.

Autor napisał swoją książkę dla szerszej publiczności francuskiej, zapoznając ją z polityką bohaterskiego króla polskiego. Większą część pracy poświęcił Marton odziecy wiedeńskiej, pragnąc tem samem uczcić 250-lecie oswoobodzenia chrześcijaństwa przez Sobieskiego. P. Marton charakteryzuje ówczesne stosunki polityczne między Polską, Austrią i Turcją, przyczem daje ciekawy obraz naszej wewnętrznej struktury psychicznej w wieku 17-tym. Nader trafnie też odtwarza tło polityczne Polski w ówczesnym okresie historycznym.

Londyn — Bukareszt przez Polskę

W czasie od dnia 23 listopada do 2 grudnia roku bież. odbędzie się w Warszawie międzynarodowa konferencja kolejowa, poświęcona omówieniu ruchu kolejowego polsko-niemieckiego i polsko-łotewskiego.

Na konferencję tę przybędą również delegaci Rumunii i Belgii, ażeby ustalić rozkład jazdy wagonów bezpośrednich z Ostendy do Bukaresztu przez Katowice—Kraków i Lwów. Ważne te będą w Ostendzie skomunikowane ze statkami i pociągami do Londynu.

Monarchiści francuscy

„Action” Française zorganizowała w Paryżu wielkie zebranie, na którym w obecności 15 tysięcy osób przemawiali liderzy monarchizmu, m. in. nowopozyskany dla monarchizmu, znany uczyony Georges Claude, który po wyłączeniu powodów, skłaniających go do przystąpienia do Action Française, złożył 100.000 franków na cele propagandy.

Wielki uczyony i przyjaciel ludzkości

Prasa francuska podaje w depeszy korespondenta Havasa z Warszawy krótkie oświadczenie p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka z powodu śmierci b. premiera Francji Painlevé, w którym jak mówił p. minister, świat cywilizowany traci wielkiego uczonego i przyjaciela ludzkości.

370.390 zł.

zebrano na fundusz szkolnictwa
polskiego zagranicą

Warszawa, 30. 10. (PAT). Wczoraj w południe w sali Senatu Rzplitej odbyło się zebranie sprawozdawcze z dorocznej zbiórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą w r 1933 oraz zebranie organizacyjne głównego komitetu zbiórki na rok 1934. Na zebraniu wiceprezes komitetu p. Stanisław Dąbrowski złożył sprawozdanie z akcji zbiórki w roku bieżącym. Według tego sprawozdania ogółem zebrano na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą 370.390 zł.

Na zasiłki dla bezrobotnych

Pod przewodnictwem wicemin. K. Roznowskiego odbyło się posiedzenie zarządu główne Funduszu Bezrobocia, na którym ustalono preliminarz budżetowy F. B. na listopad. Preliminarz ten ustala na zasiłki dla bezrobotnych robotników kwotę 1.702.200 zł. w przewidywaniu, że liczba uprawnionych do pobierania ustawowych zasiłków wyniesie okolicznie 35.000 osób. Po stronie wpływów preliminarz przewiduje 2.700.000 zł. z tytułu wkładek i ustawowej dopłaty ze skarbu państwa.

Bekony

Udział Polski wynosi 9,53 proc. w kwocie globalnej przywozu bekonów do Anglii od 15 września rb. do 28 lutego 1934 r. Wyniesie to 333 550 ctw., włączając w to i szynki w puszkach. Obecne zatem kontyngenty dla bekonu polskiego są o 20 proc. przeszło mniejsze od dotychczasowych.

Wierny towarzysz



Z powodu ostrego wystąpienia Lloyd George'a przeciwko Simonowi w obronie Niemiec.

Sprawa Pantera

Pamiętajmy, jaki to despekt spotkał przed paru miesiącami wieniec hitlerowski dla Nieznanego Żołnierza, utopiony w Tamizie, pamiętamy, jak to przed tygodniem zarzucali Niemcy min. Simonowi kłamstwo w żywe oczy. Wtedy wreszcie, jakie oburzenie zapanowało teraz świeżo w Anglii z powodu aresztowania w Monachjum korespondenta „Daily Telegraphu” Pantera, którego władze niemieckie trzymały przez 3 dni w więzieniu, bez podania powodów aresztowania, nie dopuszczając do niego nawet angielskiego konsula. Auswertiges Amt dopiero teraz odpowiedziało na protest ambasady angielskiej, podając jako powód aresztowania że Panterowi zarzuca się szpiegostwo.

Polegać ono ma, według dzienników angielskich, na opisanu pochodów oddziałów szturmowych przed Hitlerem w Kehlheim w Bawarii i na podkreśleniu wojskowej organizacji tej manifestacji. W związku ze sprawą Pantera angielski minister spraw zagranicznych sir John Simon zawiązał do siebie ambasadora niemieckiego von Hoescha i w bardzo stanowczej formie zwrócił jego uwagę na niedopuszczalność metod, jakie władze niemieckie zastosowały przy aresztowaniu Pantera. Sir John Simon oświadczył mił von Hoeschowi, iż rząd angielski nie dopuści do skazania w Niemczech obywatela i dziennikarza brytyjskiego, o ile przestępczy charakter jego akcji nie będzie całkowicie i bezstronnie dowiedziony.

Sprawa Pantera, zwłaszcza wobec powyższego demarche sir Johna Simona, zaczyna nabierać rozgłosu.

I tu tkwi tajemnica owej lekcji historii anglo-irlandzkiej udzielonej w tak pocieszny sposób przez „Völkischer Beobachter” Marszałkowi Piłsudskiemu.

Świat w zdarzeniach

Gdzie, co i jak?

Ojciec św. przyjął p. Kawai, wdowę po zmarłym w Warszawie pośle japońskim.

Legjoniści węgierscy przy grobach polskich bohaterów węgierskich walk wolnościowych zorganizowali uroczystość żałobną.

Mussolini ogłosił orędzie, w którym stwierdza, że rok ten zamyka faszyzm szeregiem zwycięzów.

Bułgarski Król Borys w mowie tronowej oświadczył, że rząd utrzyma ustrój parlamentarny.

W Pradze obraduje III międzynarodowy Kongres napoleoński. M. in. jest delegacja polska z gen. Kukielem na czele.

Urzędnicy francuscy na znak protestu w sprawie obniżki pensji odbędą dn. 4 i 5 bm. 20 za. brań.

Maszyny Kruppa, służące do fabrykacji armat a przechowane od 1918 r. w Holandji przejechały do Düsselodur.

Rząd Rzeszy postanowił przystąpić do rozbudowy kanału Dortmund - Ems.

Ze szpitali berlińskich zwolniono 700 lekarzy i pielęgniarek.

Związek rolników w Westfalji wprowadził starogermanskie nazwy miesięcy zamiast łacińskich.

Pod Sztokholmem odbywa się wielki kongres lekarzy i duchowieństwa z całej Skandynawji.

Obecny mąż Poli Negri Mac Cormik jest multimilionerem, pierwsza jego żona była Hanna Walska również polka.

Ministerstwo wojny cofnęło zamówienia Fordowi za niepodporządkowanie się t. zw. „autokodeksowi“.

Gen. Becker wygłosił w Lille na uroczystości Federacji P. Z. O. O. odczyt o Pomorzu.

W Moskwie odbędą się rokowania w sprawie dostaw polskiego hutnictwa dla Sowietów w 1934 r.

W paryskim salonie sztuki otworzono wystawę prac art. rzeźbiarski Jadwigi Bohdanowicz.

W Zagrzebiu otwarta będzie wystawa prac graficznych prof. Szkoczyłasa.

Osojowy klub piłkarski czechoskiej Ligi zawodowej Bohemians zapowiedział swój przyjazd do Polaki.



Przed wystawą.

Uśmiechniesz się

Pan Walery Kapuśniak spędza letnie miesiące w Zakopanem. Jednego dnia postanowił wybrać się do Morskiego Oka.

— Panie gór! — zwraca się do swego gospodarza — jak pan myśli, będzie jutro pogoda?

Gazda zamyśla się chwilę i, spoglądając na niebo, odpowiada:

— Z rana będzie lekkie zachmurzenie, tak mniej więcej do południa, potem zachmurzenie się zwiększy, a pod wieczór możliwe deszcz.

Pan Walery jest zachwycony przepowiednią górala:

— Panie Gazda — mów — skąd pan to wszystko wie?

— Słuchałem radja.

(Cyrylik Warszawski)

20 milionów samochodów może przejechać rocznie drogą Pułaskiego

Pod Jersey City w stanie New Jersey została oddana do użytku nowa droga automobilowa, która otrzymała oficjalną nazwę „General Pułaski Memorial Skyway“.

Jest to najdłuższy i najwyższy wiadukt dla ruchu automobilowego. Przejechać nim może rocznie 20 milionów samochodów, chociaż obecny ruch na tej drodze obliczany jest tylko na 11 milionów samochodów rocznie.

Koszta budowy wiaduku Pułaskiego wynosi 19 milionów dolarów. Dla utrwalenia wiaduku wpuszczano fundamenty w ziemię na głębokość 145 stóp.

Wielki ruch na tej drodze obliczany jest tylko na 11 milionów samochodów rocznie.

Nobel poeta

Od liryku do dramatów

W prasie całego świata znalazły odgłos wspomnienia o Alfredzie Noblu, wynalazcy dynamitu, przemysłowcu i fundatorze nagród za zasługi w różnych dziedzinach wiedzy i sztuki. Tymczasem, jak się okazuje, Nobel był sam, przez krótki czas coprawda, za młodych swych lat, poetą, a nawet dramaturgiem.

Pierwszym utworem Nobla był poemat liryczny napisany pod wpływem zapalów miłosnych. Później, już jako inżynier, przegrał No-

bel w Londynie proces, który wytoczył fabrykantom, eksploatującym jego wynalazek. Pod wpływem rozdrażnienia napisał Nobel komedję satyryczną „Bakcykus patentowy“, w której poddał krytyce i wyśmiał kazuistykę ustaw angielskich o patentach. Sztukę tę zniszczył Nobel, tak samo jak i ów poemat. Wreszcie w r. 1895 podjął pracę nad dramatem „Nemesis“. Dramatu tego wcale nie skończył.

Manifestacja na bulwarach paryskich



Na bulwarach paryskich odbyły się demonstracje przeciwko nowym podatkom. — Na ilustracji pogotowie wojskowe przed parlamentem francuskim.

362 klm. na godzinę

Nowy samolot niemiecki

„La Republique“ omawia obszernie nowy typ samolotów, jakie wytwarzają fabryki niemieckie Heinkel i Junkers. Samolot ten, zdaniem fachowców, przewyższył wszystkie dotychczasowe zdobycze techniki zagranicznej. Model ten wyposażony jest we wszelkie urządzenia, umożliwiające lot przy minimalnej widzialności, aparat radiowy itp.

Model ten wyposażony jest we wszelkie urządzenia, umożliwiające lot przy minimalnej widzialności, aparat radiowy itp.

Świat w zdarzeniach

Porcelana chińska fabrykowana na Węgrzech

Prawie sto lat temu założył młody garncearz M. Fischer małą fabryczkę porcelany w wiosce węgierskiej Herend. Fischer nie mógł oczywiście konkurować z wielkimi fabrykami porcelany w Austrii i w Czechach, przerzucił się więc od razu na fabrykację kopii starej, cennej porcelany, antyków, bardzo drogich okazów. Od r. 1840 fabryka Fischera osiągnęła w tej dziedzinie taką sławę i reputację, iż wielcy magnaci, dwory książęce i królewskie należały również do stałych klientów fabryki w Herend.

Fischer odkrył w Herend glinę, która pozwoliła mu na fabrykowanie najzradszego gatunku porcelany chińskiej. Najlepszy nawet znawca nie znajdzie żadnej różnicy między porcelaną chińską z Chin a porcelaną chińską z Węgier.

Fischer odkrył w Herend glinę, która pozwoliła mu na fabrykowanie najzradszego gatunku porcelany chińskiej. Najlepszy nawet znawca nie znajdzie żadnej różnicy między porcelaną chińską z Chin a porcelaną chińską z Węgier.

Skarbiec nad skarbcami

Pałac maharadzy Nizama

Najbogatszym człowiekiem świata jest bez sprzecznie Nizam Hajderabadu, o którym opowiada jeden z ministrów angielskich że posiada tyle klejnotów iż 6 ludzi z trudem mogłoby udźwignąć worki wypełnione bezcennymi perłami, rubinami i brylantami.

Pewien dziennikarz hinduski miał możliwość zwiedzenia skarbcza pałacu Nizama. Spoczywa ją tam w beczkach niewiarogodne skarby. — Władca Hajderabadu jest człowiekiem skromnym, ojciec jego natomiast rozkożował się w

przerzucaniu szuflą klejnotów które nieraz, — gdy był w dobrym humorze rozrzucał garściami między dworzan swoich i służbę.

Otrzymał nawet przydomek „człowieka, który łopata zsufluje brylanty.“

Skarbiec wciąż wzrasta. Rok rocznie bowiem sporą część podatków przeznaczają na zakup drogich kamieni.

A biedni hindusi cierpią niewiarogodną niedzięll.

Wiosenne dzieci

mają większe możliwości rozwoju

Zgodnie z oświadczeniem znakomitego uczonego szwedzkiego, prof. Ivara Bromana, dzieci urodzone na wiosnę mają o wiele większe możliwości rozwoju wzrostu i zdrowia, niż dzieci urodzone na jesieni lub w zimie, kiedy trudne warunki klimatyczne nie sprzyjają wychowaniu niemowlęcia. Prof. Broman zaznacza, iż w

świecie zwierzęcym natura kieruje czasem narodzin w ten sposób, że większość małych rodzi się w lecie i rozwija w ciepłe i słońcu.

Statystyki wykazują, że szersze jest w styczniu i lutym, i wobec tego dzieci urodzone na wiosnę lub wczesnym latem mają większe szanse.

W kilku wierszach

Igrzyska sportowe Polonji zagranicznej odbędą się w czasie drugiego zjazdu Polaków z zagranicy w 1934 r.

Zaległości za wodę w Warszawie wynoszą 6 milionów złotych.

Minister Komunikacji zmniejszył t. zw. ulgi turystyczne z 33 procent do 25.

W Poznaniu i Krakowie zanotowano po jednym wypadku spięzki.

Z Warszawy wysłano do Moskwy 50 tysięcy płyt gramofonowych z piosenkami w języku polskim.

Uniwersytet Boloński ofiarował Bibliotece Jagiellońskiej szereg rękopisów i wydawnictw.

Muzeum Narodowe otrzymuje liczne dary od polaków amerykańskich.

Pierwsze polskie targi futrzane odbędą się w Wilnie w lipcu 1934 r.

Nowa linja kolejowa ma powstać na terenie województwa łódzkiego t. zw. kolej wólkienicza.

Na wiosnę planowane jest rozpoczęcie wielkich robót inwestycyjnych na sumę 100 milj.

Nad Poznaniem przeszła burza z piorunami. W kilku domach ulewa zalała piwnice.

Specjalne pociągi popularne będą uruchomione w dn. 12—12 bm. na uroczystości lwowskie.

Dwunastu więźniów w drodze wymiany wróci z Kowna do Polski.

Na pogrzeb rabina Szapiry przybyło do Lublina około 40 tys. żydów z różnych stron Polski.

Dekret o spółkach z o. o. został ogłoszony w „Dzienniku Ustaw“.

Pierwszy od czasów wielkiej wojny Koncert muzyki polskiej odbędzie się w Moskwie w przeddzień otwarcia wystawy sztuki polskiej.

W okresie 7 miesięcy br. przywóz ogórków zwiększył się w porównaniu do roku ub. o 1.300 q., pomidorów a 1.000 q. Czyż nie można temu zaradzić?

W ciągu pierwszego półrocza r. b. zmarło w Polsce 252,590 osób, w tem 58,605 niemo. włąt.

W austriackich szkołach realnych wprowadzono język włoski jako obowiązkowy.

8 milionów ton oliwy chce rzucić Palestyna i Syryja na rynki światowe.



Na wystawie.

gdy przeczytasz

— Piszasz niemożliwie. Staraj się pisać łatwiej i wyraźniej.

— Dobrze, ale wtedy pani łatwiej znajdzie błędy.

— Twój narzeczony wydaje mi się bardzo małym człowiekiem.

— Ab, najważniejsze jest to, aby powiedział „tak“.

— Co było dawniej, gdy nie mieliśmy ani aut, ani radja?

— Spokój!

— Jak ci się podoba, dyrektor banku obanił się z maszynistką?

— Zmiana! Przedtem on dyktował, teraz dyktuje ona.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Spółka Akcyjna

Centrala - POZNAŃ - Plac Wolności 15.

ODDZIAŁY: BYDGOSZCZ
ul. Plac Teatralny 4.

GDANSK
Holzmarkt 18.

GRUDZIĄDZ
ul. Wybickiego 11/13.

TORUN
ul. Szeroka 14.

ORAZ

Białsko — Katowice — Kielce — Kraków — Lublin — Lwów — Łódź — Piotrków — Radom — Sosnowiec — Warszawa — Wilno.

Przyimują wkłady na bardzo dogodnych warunkach - załatwiają wszelkie sprawy bankowe.

WACŁAW HULEWICZ.

prezes Związku Rewizyjnego Spółdzielni Roln. w Toruniu.

Twórzmy kapitały Znaczenie i podstawy kapitalizacji

Nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że gospodarstwo krajowe jest w najwyższym stopniu zainteresowane w tworzeniu się kapitału. Toż nawet Marks był skłonny tolerować przedsięwzięcia kapitalistyczne w uznaniu, że tworząc kapitały, spełniają swe doniosłe dla rozwoju gospodarstwa krajowego zadanie.

Jeżeli nam wiadomo, że kapitał nie jest bogactwem natury i że nie jest niezniszczalnym, to uświadomić sobie musimy, jak on powstaje

Oczywiście pierwszym warunkiem tworzenia się kapitału jest praca. Ale praca musi być produktywna, to znaczy, musi być planowo skierowana na wytwarzanie pożytecznych dóbr.

Drugim warunkiem zaś jest istnienie kapitału zakładowego. Czyli, że tworzenie kapitału przez pracę i za pomocą różnych środków wytwórczości. Tak jak z dochodów przedsiębiorstw tak też może kapitał powstawać z dochodów pracy. Lecz znów pod pewnym warunkiem: czy to przedsiębiorca, czy robotnik nie spożyje całego swego dochodu, że pozostanie mu pewna nadwyżka. Sposób lokaty tych nadwyżek może być dwojaki: przedsiębiorca lokuje je zazwyczaj w swoim warsztacie, czyniąc różne inwestycje. Pracownik zaś swoje nadwyżki ulokuje w różnych efektach, lub na „książeczce”. W obydwóch wypadkach mamy do czynienia z tak pożyteczną kapitalizacją, gdyż ulokowane w ten sposób nadwyżki pomnażają znów kapitał czy to przez zwiększenie produkcji, czy też przez nagromadzone odsetki.

Trzy warunki

Z powyższych wywodów, opartych na klasycznych zasadach ekonomii politycznej, wynika bardzo ważne, a często zapominane, nauki: Po pierwsze ta, że do procesu kapitalizacji nie wystarczy zmysł oszczędności ludności, lecz, że podstawą tworzenia kapitału jest zyskowność warsztatów wytwórczości. Po drugie, warunkiem stałego wzrostu gromadzenia kapitałów jest stały wzrost wytwórczości. A po trzecie, że wzrost produkcji zależnym jest od wzrostu spożycia, gdyż każde pod tym względem naruszenie równowagi prowadzi do kryzysu zbytu. Naturalny sposób wzrostu spożycia, to przyrost ludnościowy, pozatem działa tu bardzo skutecznie stopniowe podnoszenie się stopy życiowej szerokiej mas ludności. A znów dla wzrostu spożycia nieodzownym jest równoległy wzrost kapitalizacji. Jeśli zaś proces kapitalizacji nie dotrzynemu punktu przyrostowi ludności, nieuniknionym następstwem tego braku równowagi będzie wzrost bezrobocia i zmniejszenie spożycia, czyli zubożenie społeczeństwa i gospodarki krajowej.

Na temat rozwoju kapitalizacji w Polsce od czasu wielkiej wojny panuje dużo mylnych sprzecznych poglądów. Przed nastaniem obecnego kryzysu słyszano się zbyt często narzekania, że gromadzenie kapitału w Polsce jest niemożliwe. Zdawało się nam, że zaradzić będzie mogła walka z „pończochami” czyli propagandą z „książeczką”. Wydaje się, że tak samo twierdzenie, jak i wnioski były mylne.

Odłogiem

Kapitalizacja w pierwszym dziesięcioleciu naszej niepodległości była dość znaczna, lecz siłą rzeczy po wyniszczeniu warsztatów pracy na skutek wojny nie była to kapitalizacja „depozytowa”, lecz „inwestycyjna”. Ogrom wysiłku tej „wewnętrznej”, powiedziałbym, kapitalizacji, wykazała Powszechna Wystawa Krajowa. Mimo to raczej napewno przyszedł trzeba pogłębować, że — zwłaszcza w stosunku do znacznego przyrostu ludnościowego — kapitalizacja postępowała zbyt zółwim krokiem. Lecz propaganda za oszczędnością „książeczkową” ogłoszona wówczas jako jedyne lekarstwo, wy-

dawała się być tem przysłowiem siodlaniem konia od ogona. Spróbujmy bowiem przypomnieć wyżej przytoczone zasady kapitalizacji do ówczesnych warunków ekonomicznych u nas panujących, a przekonamy się, że przyczyny nie dostatecznego tempa kapitalizacji leżały w wadliwej strukturze gospodarki krajowej odziedziczonej po zaborcach, oraz w błędach naszego ustawodawstwa. Rzeczy te są zbyt dobrze znane, by je trzeba wylizywać. Wspomnę tylko o tragicznym zagadnieniu gospodarstw t. zw. „karłowatych”, których właścicieli wraz z rodzinami ponoć stanowią blisko połowę ludności w Polsce. Skoro te karłowate gospodarstwa nie są w stanie nawet wyżywić rodziny właściciela, staje przed nami groźny fakt, że w Polsce połowa ludności nietylko pod względem kapitalizacji, ale pod każdym względem „leży odłogiem”.

Obecnie zaś zadziwia wielu ludzi w Polsce fakt, że mimo srożącego się od 4 lat kryzysu wkłady oszczędnościowe, nieznacznie tylko zma-

lały. Czy jest rzeczywistość w tym objawie coś zadziwiającego i czy nie wyciągamy tu znów mylnych wniosków?

Dzień Oszczędności

Jeszcze nie przestały działać niesprzyjające kapitalizacji w okresie przedkryzysowym warunki, a przecież kryzys spowodował ponadto zanik spożycia, zanik rentowności produkcji i wzrost bezrobocia. Czy w tych warunkach jest do pomyslenia rozwój kapitalizacji? — owszem, wkłady mogą przejściowo nawet wykazać powiększenie, gdyż na skutek zaniku rentowności produkcji z jednej strony, a pewnego rodzaju zachęty w postaci premii deflacyjnej z drugiej, kapitał wycofuje się z produkcji i woli przejściowo spocząć w depozycie. Tego rodzaju kapitalizacja nie jest produkcyjną, chyba „głodową”. A przecież kapitalizacja inwestycyjna nietylko, że zupełnie ustała, lecz na skutek działań kryzysowych i deflacyjnych kureczy swój stan posiadania wraz z kapitałami zakładowe-

Rumak Morski i Neptun z 1728 r. Dwa okręty belgijskie pod polską banderą

W starożytnych salach giełdy w Antwerpi otwarta jest wystawa polsko-belgijska. Na wystawę tę składa się, oprócz współczesnych medali polskich, wystawianych ostatnio w Brukseli, cały szereg historycznych pamiątek, świadczących o bardzo dawnej współpracy polsko-belgijskiej na polu kulturalno-artystycznym.

Zwrócić przedewszystkiem należy uwagę na stojący w bliskim związku z działem medali polskich dział, zawierający zbiór medali rylna antwerpijskiego medalisty Stevena Van Hervyka, który, będąc w Polsce w latach 1561—62 wykonał medale króla Zygmunta Augusta i królowej Katarzyny, a w r. 1557 we Włoszech medal

Bony Storzy. Zdaniem jedneg z prelegentów na akademii, poprzedzającej otwarcie wystawy, pobyt van Hervyka w Polsce można wytłumaczyć tem, że przeszedłszy na protestantyzm szukał w Polsce przytułku, jako w jedynym podówczas tolerancyjnym kraju na świecie.

Drugim ciekawym działem wystawy polsko-belgijskiej w Antwerpi o rewelacyjnym charakterze jest dział dokumentów związanych z podróżą pod banderą polską 2-ech okrętów należących w latach 1728—31 do Nawigacyjnej Kompanji Ostendzkiej. Dział ten jest doskonałym przykładem do mało dziś znanej historii bandery polskiej.

Oto szczegóły historyczne tej morskiej imprezy:

31 maja 1727 roku handei Nawigacyjnej Kompanji Ostendzkiej „ostał „zawieszony” na lat 7 naskutek porozumienia Austrii z ówczesnymi mocarstwami morskimi. W łonie kompanji zawiązane wówczas zostało potajemnie stowarzyszenie dla wykorzystania kapitału Towarzystwa podczas trwania dekretu, zawieszającego jego czynności. Potajemnie to stowarzyszenie otrzymało, za pośrednictwem swego „strohmana” Prüner'a listy morskie od króla Polskiego Augusta II dla 2-ech okrętów Kompanji: „Neptuna” i „Rumaka Morskiego” („Cheval marin”), które pod banderą polską w r. 1728 wypłynęły z Kadyksu do Bankibazaru, siedziby Kompanji bengalskiej. W drodze powrotnej do Europy „Rumak Morski” został napadnięty i wzięty do niewoli przez Anglików i Holendrów, pod pretekstem, że uprawiał przemysł. Rokowania, prowadzone w tej sprawie przez przedstawicieli Polski w Londynie i Hadze, nie dały pozytywnych wyników.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że na „Neptunie” odbył całą podróż polski kapelan, ks. Dyboski, który zważywszy na fakt, że okręt nie posiadał ani jednego Polaka w swej załodze, miał prawdopodobnie zleconą sobie przez króla jakąś poufną misję.

Kłótnia o płótno

Kto dostarczył dla eskadry Balbo?

Pomiędzy angielskim i francuskim przemysłem włókienniczym wybuchł zatarg na tle „reklamowym”. Chodzi o to, kto dostarczył przedsięwzięciu na płótna dla skrzydeł samolotowych eskadry manzałka Balbo. Twierdzenia Anglików, że oni byli dostawcami, spotyka się z zaprzeczeniem ze strony przemysłu francuskiego, który ogłosił w szeregu organów gospodarczych wykaz firm francuskich, które dostarczyły tej przedsięwzięciu. Jednocześnie przemysł francuski interwenjował u ministra komunikacji Coft'a, wskazując na niebezpieczeństwa tego rodzaju szkodliwej propagandy ze strony Anglików.

Ku lepszemu jutru

Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej wydał poniższą odezwę:

W odmęcie głębokim kryzysu troska o lepszą przyszłość stała się udziałem państw, narodów i jednostek. Znamieniem czasu jest coraz zaciętsza walka o przetrwanie. Zwycięża ten, kto jest wytrwalszy i zasobniejszy w środki.

Zródłem siły społeczeństw i jednostek są zasoby. Powstają one drogą gromadzenia oszczędności i przetwarzania ich w dobra wytwórcze. Tej wiadomości cały świat kulturalny, a z nim i Polska, daje solidarny wyraz w dniu 31 października, obchodząc MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI.

Dzień ten jest poświęcony rozważaniu prawdy niezbitnej, że oszczędność jest drogą często powolnej, lecz zawsze pewnej budowy niezależności. Oszczędność jest rodzkiem ubezpieczenia ona jutra w moc twórczą człowieka i w jego zdolności świadomego kształtowania życia. Ona też prowadzi nas ku JAŚNIEJSZEJ PRZYSZŁOŚCI.

W całym kulturalnym świecie rozbrzmiewa w Dniu Oszczędności solidarne hasło: Pracujmy, twórzmy realne wartości, ulepszajmy naszą gospodarkę w domu i w każdym warsztacie pracy. Zaspokajamy potrzeby dnia dzisiejszego, ale nie zapominajmy o POTRZEBACH JUTRA.

Oszczędzajmy, z myślą o spokojnej przyszłości dążąc do niezależności i poprawy bytu.

W jesieni i na wiosnę

wymaga skóra twarzy w naszym klimacie szczególnej ochrony przed zmianami atmosferycznymi. Wskazane jest przeto posługiwać się stale kremem „Ultrasol” Dra Lustra, krem ten bowiem — naświetlony promieniami ultra-fioletowymi — stanowi nietylko znakomitą tarczę ochronną, lecz działa jednocześnie i w dniach pochmurnych energią słoneczną krzepiąco na cerę. Mimo jego niezrównanych zalet — przystępny ceną dla każdego.

Iść dalej i pomnażać ofiary na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą

W sali Senatu Rzeczypospolitej odbyło się zebranie sprawozdawcze z dorocznej zbiórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą roku 1933 oraz zebranie organizacyjne głównego Komitetu Zbiórki roku 1934. Na zebranie przybyli przedstawiciele sfer nauczycielskich oraz szeregu organizacji społecznych, popierających akcję zbiórki na szkolnictwo polskie zagranicą.

Zebranie zajął prezes Rady Fundacyjnej Komitetu głównego zbiórki marszałek Senatu W. Raczewicz, który na wstępie zaznaczył, iż sprawa szkolnictwa polskiego zagranicą znalazła wśród społeczeństwa polskiego całkowite zrozumienie, o czym świadczą wyniki zbiórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą za rok 1933.

Hasłem dalszej pracy będzie: iść dalej i pomnażać możliwości. Wiceprezes komitetu wykonawczego zbiórki p. Stanisław Dąbrowski dał zebranym sprawozdanie z akcji zbiórki za rok 1933. Mówca zaznaczył, iż nie było zakątków w Rzeczypospolitej, w którym społeczeństwo nie zareagowałoby na szlachetne hasła, wysunięte przez fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą. Najlepszym dowodem tego jest, że w roku zeszłym zebrano na ten cel 370.390 zł. Wojsko i D. O. K. dało na cele funduszu 15.508 zł.

Z kolei zebrani przyjęli następującą rezolucję: „Stwierdzając, że blisko 8 milionów Polaków a więc 1/4 część całego naro-

du polskiego przebywa poza granicami odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej, że Polacy na obczyźnie pragną zachować poczucie narodowe, mowę ojczystą i kulturę polską, że dążeniom swym w tym zakresie dali wyraz długoletnią ofiarną pracą, że najlepszym środkiem utrwalenia polskości na obczyźnie jest polska ochronka i polska szkoła, zgromadzeni, widząc realne wyniki jakie dało zużytkowanie pieniędzy zebranych w latach ubiegłych na fundusz szkol-

nictwa polskiego zagranicą, przedewszystkiem przez umożliwienie powstania pierwszego na Śląsku Opolskim polskiego gimnazjum w Bytomiu i zdając sobie sprawę z potrzeby niesienia dalszej pomocy polskiemu szkolnictwu zagranicą, przedewszystkiem na terenach najbardziej zagrożonych, wyrażają wielkie uznanie dla obrony przez Polaków na obczyźnie swej narodowości i postanawiają wezwać całe społeczeństwo do wzięcia udziału w tegorocznej zbiórce.

Więcej niż gradobicie...

Wymowne stwierdzenie

W pomorskim organie Stronnictwa Ludowego, w „Gazecie Grudziądzkiej“ z dnia 25-go września ukazał się bardzo znamieny artykuł p. t. „Gradobicie na jesieni“, stwierdzający w tych słowach klęskę hasel i przywódców tego stronnictwa:

„Bywa czasami, że spadnie w czerwcu lub

miną także procesów, tocących się w Małopolsce środkowej“.

„Nie mniej ciężka klęska dotknęła nas w postaci niedołego strajku targowego rolników. Demonstracja ta naogół szczególnie w drugim tygodniu wypadła słabo. Jakież były przyczyny!“

„Uciekła nam przepióreczka“



Witos uciekł zostawiając obalającemu przez siebie chłopów.

lipcu grad wielkości orzecha, że zniszczy całą pracę gospodarza... W obecnym roku spadły na wieś w miesiącu październiku cioty dużo cięższe aniżeli gradobicie...“

Jakie to klęski ma na myśli powyższe pismo Stronnictwa Ludowego?

Ano przedewszystkiem załamanie się prezesów stronnictwa, Wincentego Witos... „Nie podobna — pisze dalej „Gazeta Grudziądzka“ — przy tej klęsce gradobicia po-

Jedną jest na to słusznie postawione pytanie — odpowiedź: chłop ma dość demagogii Stronnictwa Ludowego; demagogia ta bowiem może przynieść tylko smutne rezultaty.

Artykuł „Gazety Grudziądzkiej“ jest — odważnym, to prawda — stwierdzeniem klęski polityki Stronnictwa Ludowego na wsi, stwierdzeniem tem istotniejszym, że wyszło z ust kierowników tej polityki.

Dobry eksport

Na zakończenie zorganizowanego przez Państwowy Instytut Eksportowy konkursu transportu towarów eksportowanych pod nazwą „Dobry Eksport“, odbędzie się w dniach 2—4 listopada rb. wystawa w lokalu Instytutu. Konkurs miał na celu wykazanie wpływu opakowania i transportu na jakość towarów. Przesyłka, złożona z 21 pakunków różnych wytworów przedewszystkiem spożywczych i pochodzących od różnych firm krajowych, odbyła w okresie kwiecień—październik na statku American Scantic Line, podróż morską z Gdańska do Gdynia—Nowy York—Rio de Janeiro—Buenos Aires—Nowy York—Gdynia.

Pasywa 11 milionów

Władze sądowe opieczętowały księgi Polskiego Banku Przemysłowego w Warszawie, którego upadłość ogłosił niedawno wydział handlowy.

Pasywa banku sięgają cyfry 19 milionów złotych, podczas gdy na aktywa przypada tylko 8 milionów złotych. Zachwiana instytucja finansowa, która była ściśle związana z przemysłem naftowym, ma znaczną liczbę wierzycieli zagranicznych. Ogółem pretensje zgłasza 5.000 firm i osób prywatnych.

5.048 pożarów w trzecim kwartale

Na terenie działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych (na całym obszarze Polski z wyjątkiem m. st. Warszawy, woj. poznańskiego, pomorskiego i śląskiego), zanotowano w III kwartale r. b. ogółem 5.048 pożarów, w których spłonęło 8.767 nieruchomości. W tym samym okresie czasu roku ubiegłego zanotowano 5.667 pożarów, w których spaliło się 10.028 nieruchomości. Zarówno więc pod względem liczby pożarów, jak i liczby spalonych nieruchomości rok bieżący wykazuje znaczną poprawę.

4500 cystern we wrześniu

Położenie przemysłu naftowego uległo we wrześniu pewnej poprawie, w związku ze zwiększeniem cen ropy i wzrostem zbytu rynku wewnętrznego. Wydobycie ropy wyniosło we wrześniu około 4.500 cystern brutto, wobec 4.684 cystern w sierpniu. Wyeksportowano z rafinerii na zapotrzebowanie krajowe 3.079 cystern, wobec 2.517 w sierpniu, a na eksport 2.281 cystern, wobec 1.874 cystern.

Do szkół podchorążych

W ubiegłym tygodniu szkoły podchorążych rezerwy zakończyły wcielanie do szeregów m. turzystów, oraz słuchaczy wyższych uczelni, którzy utracili w bieżącym roku prawo do odroczenia służby wojskowej.

Mimo, że wcielanie do szkół podchorążych odbyło się w tym roku z miesięcznym prawie opóźnieniem, nowopowołani żołnierze będą w przyszłym roku o zwykłej porze; w ten sposób czas służby wojskowej w szkołach podchorążych skrócony został w tym roku do 12 miesięcy.

Osiel i cień

Poselstwo niemieckie w Pradze zwróciło się z protestem do ministerstwa spraw zagranicznych przeciwko satyrycznym piosenkom ośmięciście obecnym w niemieckim, a śpiewanym w grotosce „Osiel i cień“, wystawianej w tutejszym Teatrze Wyzwolonym („Oswobodzone Divadlo“). Władze po sbraniu tekstu piosenek i dowcipów orzekły, że nie zawierają one treści, która by nakazywała konfiskatę.

Zamorskie dostawy ziemniaków

W obecnej kampanji eksportarzy polscy zainteresowali się wywozem ziemniaków na niektóre rynki zamorskie. Jak donosi Państwowy Instytut Eksportowy wysłane zostały wzyry wraz z ofertami do Egiptu, Tunisu oraz Brazylii. Istnieje nadzieja, że już w bieżącej kampanji zostaną wysłane, chociaż w niewielkich ilościach, próbne partje ziemniaków do tych krajów.

Areszt za pończochę

W Bostonie dokonano pierwszego aresztowania za chowanie złota. Aresztowany został urzędnik miejski Driscoll, oskarżony o ukrycie 10.000 dolarów w złocie, które wycofał z banku państwowego w marcu r. b.

ALFRED BIRKENMAYER.

W słonecznym kraju

Wrażenia z wycieczki polskich parlamentarzystów do Jugosławii

Takich kobiet o niezaskonieczonych twarzach spotyka się tutaj jednak niewiele. Żadna szanująca się mosleminka nigdy nie opuści domu bez czarczafu, choćby jej przewitłymi wdziękami nie interesował się już nawet i sam djabeł. Poza to życie tutejsze toczy się swym powolnym biegiem jakby całkiem bez udziału kobiet. Idą ulicą obojętnie na wszystko dokoła i obojętnie mijane przez wszystkich. A zresztą... podobno nawet niezbyt bezpiecznie jest, w orbicie tego środowiska ortodoksyjnego islamu okazywać niedostateczny brak obojętności dla kobiet... Tak nam przynajmniej opowiadano, bo sprawdzać nie mieliśmy absolutnie żadnej ochoty.

Wszystko jest jakiegoś mizerne: — sklepiki, warsztaty rzemieślnicze, kawiarenki, jadłodajnie. Bo też z dyndymi klientami, którzy tu załatwiają swe niewielkie obroty, jest ludność wiejska, przyjeżdżająca do miasta na swych konikach i osłach. Sklepy nie mają przeważnie nawet okien wystawowych, tylko prostą lawę, służącą jednocześnie i jako „łada“ i jako półka dla towaru. Białe miękkie bochny tureckiego chleba leżą w bezpośrednim sąsiedztwie prymitywnej jatki mięsnej, gdzie okrąwiony rzeźak właśnie zdiera skórę z uwieszonoego na gwoździu jagnięcia, a jego towarzysz, brat czy swat, z całym spokojem bezmyślniej kontemplacji siedząc na skrawku nieodzownego

dywanika, przypatruje się harcom much, rojami obiadających przyczerniałe od słońca kawały innego mięsniwa. Opośal, w progę arcy-pierwotnej garkuchni ulicznej, brodaty brudas w starym turbanie i wytłuszczonym kaftaniku przykucał obok miedzianego, trójnogiego kociołka i skwarzy w nim na żarzących węglach jakiś lepki specjał o przeraźliwej woni. W następnym sklepie dwóch naprzeciw siebie na dywanie siedzących garbarzy czy też rymarzy, nie spiesząc się, jak dwa automaty, tnie świeżo wyprawioną skórę kozią w wąskie paski, mające zapewne służyć do uprząży lub do pleceni kierpców i opanek. Ten ostatni bowiem przemysł domowy kwitnie tu na szerszą skalę, jako że i zapotrzebowanie na tego rodzaju obuwie jest tu, wśród gór, znaczne.

Dalej znów fryzjerna. Trzech czy czterech jegomościów siedzi rzędem na podłodze z podwiniętymi nogami, zadzierając w górę namydlone twarze. Naprzeciw każdego z nich, również na podłodze, tyłuż niezbyt schludnych cyrulików, nieróżniących się szatą od swych pacjentów, skrobie im brody z zawziętą powolnością. Niewiele dalszym za to, że instrumenty tej operacji niezbyt się różniły od owego kozika, jaki kupiłem od kowala strugającego osie kopyta. Może się myśle, ale zdawało mi się, że nawet i sąsiadujący z golarnią bednarz strugał z drzewa klepki do długiej, cylindrycznego kształtu beczki czemś również podobnym do mojego nożyka, tylko jeszcze większego rozmiaru, niż narzędzia pracy ulicznych Figarów.

Wieniec zielonej papryki, cebuli i białego czosnku sąsiadują w najlepsze z rozłożonymi w płaskich koszykach świeżymi figami, śliwkami i winogronami, — wszystko jednak pokryte warstwą kurzu i — mu-

chami. Widocznie te stworzenia cieszą się tu taką samą pobłażliwą tolerancją, jak niegdyś słynne gromady kundli na ulicach sułtańskiego Konstantynopola.

W kawiarenkach ulicznych ruch niewielki, niż w golarni. A przecież ponoć w kawiarniach i golarniach typowo kiedyś skupiało się miejskie życie wschodnie. Dwóch przybyszy, jeden żołnierz a drugi wieśniak z gór, siedzi po europejsku na krzesłach, wystawionych na ich cześć na chodnik przed lokalem; ale wewnątrz dwóch Turków siedzi po swojemu na ziemi. Ci dwaj przed lokalem rozmawiają ze sobą o czemś żywo. Żołnierz, zapewne urlopnik, odcyfrowuje coś towarzyszowi z kawałka gazety. Tamci drudzy dwaj w środku — milczą, jak manekiny, i apatycznie piją kawę z małych czarek.

Nawet uliczny sprzedawca wody, z opartym o ramię smukłym miedzianym dzbanem o wygiętym rękawku leżku nie spieszy się, kiedy gardłowym głosem wykrzykuje monotonne słowa zachęty dla przechodniów. A jednak woda jest tu na tem pełnym gorącego słońca i suchych kamieni pogórzem towarem bardzo pożądanym i cennym.

— „Już od trzech miesięcy nie mieliśmy tu kropli deszczu“, — mówi mi ów młody student warszawskiego uniwersytetu, który nas po polsku witał na stacji.

Przypominam sobie cienką strugę i kamieniste łożysko Vardaru, kiedyśmy przejeżdżali przez most cara Dusana. I z tem większym podziwem myślę o zieloności, o skrapianych chodnikach i hydrantach ulicznych po tamtej drugiej stronie mostu, w nowym Skoplju.

(C. d. n.)

Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego

Ponad dwa miljardy kapitałów

Bank Gospodarstwa Krajowego zarówno co do wysokości posiadanych kapitałów własnych i obcych, jak co do sumy udzielonych kredytów, wysuwa się na czołowe miejsce wśród wszystkich instytucji kredytowych w Polsce. W ciągu 10 lat swej działalności wykazywał Bank stały rozwój, który dopiero w ubiegłym i bieżącym roku uległ pewnemu zahamowaniu pod wpływem długotrwałego kryzysu gospodarczego. Szybki ten rozwój ilustruje poniższe zestawienie ważniejszych pozycji bilansowych Banku (w milj. złotych):

Lata:	Kap. wł.	wkl. lokat.	kred. gotów.	kred. emis.	suma bil.
1924	40	69	96	67	221
1926	51	468	440	206	787
1928	195	713	747	584	1.665
1930	208	752	1.015	735	2.102
1932	219	745	1.023	838	2.133
1933 x)	221	738	1.030	828	2.103

x) koniec III kwartału.

Bank Gospodarstwa Krajowego był pomysły przedewszystkiem, jako instytucja kredytu długoterminowego, zaspakajająca w pierwszym rzędzie potrzeby gospodarstwa publicznego. W tym też kierunku poszedł rozwój jego działalności.

Kapitały długoterminowe

Spełnianie roli instytucji kredytu długoterminowego umożliwia Bankowi zupełnie specjalną strukturę jego kapitałów. Są to bowiem w dużej większości kapitały długoterminowe, a zatem nadające się do stałych lokat. Czynnikiem ten ma również i z tego powodu doniosłe znaczenie, ponieważ umożliwia Bankowi w wysokim stopniu przetrwanie kryzysu bez nadmiernego ograniczenia swej działalności. I w rzeczywistości działalność ta kurczyła się prawie że wyłącznie w zakresie samolikwidujących się krótkoterminowych kredytów i wkładów.

Z ogólnej sumy kapitałów własnych i obcych, zmobilizowanych przez Bank i wynoszących na koniec września b. r. olbrzymią sumę zł. 2.020 milj., zaledwie zł. 338 milj. stanowią kapitały krótkoterminowe, t. j. wkłady wszelkiego rodzaju i kredyty bankowe, z pomiędzy nich zaś tylko zł. 146,8 milj. jest płatnych natychmiast. Cała reszta składa się z kapitałów własnych Banku w sumie zł. 221 milj., następnie z lokat Skarbu Państwa i rachunków specjalnych w wysokości zł. 663 milj., związanych z odnośnymi kredytami, udzielonemi przy ich pomocy, wreszcie z kapitałów, uzyskanych ze sprzedaży listów zastawnych i obligacji własnej emisji, wynoszących około zł. 828 milj.

W oparciu o tak silną i tak specjalnie korzystną strukturę kapitałową mógł Bank przedsięwziąć cały szereg zadań, którychby ze względu na brak odpowiednich warunków nie podjęła się żadna inna instytucja finansowa, a których zrealizowania wymagały potrzeby społeczno-gospodarcze kraju.

Kredyty budowlane

Należą tutaj w pierwszym rzędzie kredyty budowlane, których udzielił Bank po koniec ostatniego kwartału na sumę zł. 560 milj., z czego przypada na spółdzielnie budowlane zł. 231 milj., osoby prywatne zł. 180 milj., instytucje społeczne i humanitarne zł. 90 milj., gminy zł. 56,5 milj., oraz w końcu Fundusz Kwaterunku Wojskowego zł. 2,5 milj.

Pożyczki samorządowe

Drugą z rzędu co do wielkości grupę

kredytów stanowią pożyczki samorządowe, wynoszące w dniu 30 września b. r. zł. 482 milj. Są to w wysokości zł. 48 milj. kredyty budowlane, udzielone samorządom i wymienione w ustępie poprzednim, reszta zaś przypada na pożyczki inwestycyjne, na prowadzenie różnego rodzaju urządzeń takich, jak elektrownie, gazownie, kanalizacje, rzeźnie, place targowe, drogi, szkoły, szpitale i t. p. Mieszczą się tutaj również kredyty dla komunalnych kas oszczędności, których rozwojem Bank specjalnie się opiekuje.

Kredyty przemysłowe

Kredyty przemysłowe Banku wyniosły w końcu września b. r. zł. 576 milj. Należą tutaj kredyty na inwestycje samorządowe w wysokości około zł. 153 milj., zaliczone już do grupy, poprzednio omówio-

nych pożyczek samorządowych, pozatem zaś są to sumy, które poszły na finansowanie w pierwszym rzędzie przemysłu prywatnego, następnie zaś koncernu przedsiębiorstw przemysłowych Banku.

Koncern Banku

Do koncernu Banku należą tak poważne przedsiębiorstwa, jak Tow. Eksploatacji Soli Potasowych, Tow. Starachwickich Zakładów Górniczych, Stow. Mechaników Polskich z Ameryki i szereg innych przedsiębiorstw, głównie przemysłu chemicznego. Bank posiada ponadto udziały w przedsiębiorstwach gdańskich, jak: Bank von Danzig, Gdański Monopol Tytułowy oraz British & Polish Trade Bank. W tej ostatniej instytucji posiada Bank większość akcji.

Czwartą i ostatnią wielką grupę kredy-

tów stanowią kredyty rolnicze w sumie zł. 162 milj. bez kredytów dla przemysłu spożywczego, zaliczonych do grupy poprzedniej.

Finansowanie handlu

Działalność swą prowadzi Bank albo bezpośrednio, udzielając pożyczek właściwym kredytobiorcom, albo też rozdziela je przy pomocy innych instytucji finansowych, jak spółdzielnie i wspomniane już komunalne kasy oszczędności. Ponadto, w razie potrzeby, występuje Państwo z pomocą dla instytucji finansowych w dużej mierze za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, jak to miało np. miejsce w r. 1925 i powtórnie w kilku wypadkach w ciągu obecnego kryzysu.

Finansowanie handlu, zwłaszcza zagranicznego, nie stanowi wprawdzie jednej z głównych gałęzi działalności Banku, mimo to dziedziną tą cieszyła się znacznie większym zainteresowaniem instytucji, niżby to wynikało ze sumy udzielonych kredytów. Finansowaniem handlu zagranicznego zajmuje się — poza Centralą — specjalnie oddział Banku w Gdyni oraz British & Polish Trade Bank w Gdańsku.

Jeżeli chodzi o formę kredytów Banku, to są to, zgodnie z charakterem instytucji, oraz strukturą jej kapitałów, przeważnie kredyty długoterminowe. I tak z ogólnej sumy kredytów Banku w wysokości zł. 1.852 milj. przypada na emisje zł. 828 milj., średnio- i długoterminowe gotówkowe zł. 749,5 milj., zaś krótkoterminowe zł. 280,9 milj.

Dzięki specjalnie pomyslniej strukturze kapitałowej płynność B. G. K. była zawsze bardzo wysoka. Kapitały bowiem natychmiast płatne są pokryte w 20% gotówką, zaś wszystkie kapitały krótkoterminowe są prawie w 100% pokryte środkami kasowymi i krótkoterminowymi kredytami, nie licząc portfeli papierów wartościowych, możliwych do upłynnienia, sald debetowych Banków oraz możliwości redyskontowanych, które stanowią znaczne rezerwy płynności.

Gwarancja Skarbu Państwa

Pomijając zupełną pewność, jaką tak wielka płynność zapewnia wkładcom, posiadają oszczędności, złożone w Banku, gwarancję Skarbu Państwa. W tę samą gwarancję są wyposażone również i emisje B. G. K., z tem dodatkowym zabezpieczeniem, że opiewają one na złote w złocie, względnie inne złote waluty oraz że dla nich tworzona jest specjalna rezerwa, jakoteż stoją poza niemi pe'nowartościowe hipoteki. Posiadając poczwórne zabezpieczenie: hipoteczne, specjalną rezerwę, całym majątkiem Banku, oraz w końcu majątkiem Skarbu Państwa i opiewając na złote w złocie względnie inne złote waluty, przedstawiają emisje Banku najbardziej pewny typ papieru wartościowego, w którym też lokują swe kapitały poważne instytucje oszczędnościowe i ubezpieczeniowe, zarówno publiczne jak i prywatne.

Zupełnie minimalny stopień, w jakim Bank musiał w porównaniu z innymi instytucjami finansowymi, zarówno w kraju jak i zagranicą, ściśleń zakres swej działalności, był i jest w dobie kryzysu poważnym czynnikiem spokoju i stałości.

Bank posiada centralę w Warszawie oraz 19 oddziałów prowincjonalnych we wszystkich prawie ważniejszych miastach Polski, a pozatem korespondentów we wszystkich centrach finansowych świata.

Do chat wieśniaczych i izb robotniczych

2.800 członkiń na zjeździe Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

W Warszawie obraduje drugi walny zjazd delegatek Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Otwarcie zjazdu nastąpiło w obecności Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, który zaszczycił swą obecnością część oficjalną zjazdu.

Na otwarciu zjazdu obecni byli: marszałek Sejmu dr. Kazimierz Świątalski, minister Spraw Wewnętrznych Bronisław Pieracki, minister Opieki Społecznej dr. Stefan Hubicki, prezes BBWR. płk. pos. Walery Sławek, podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów Siedlecki, wiceminister W. R. i O. P. ks. dr. Bronisław Zongołowicz, wojewoda warszawski inż. Twardo, komisarz Rządu m. st. Warszawy Jaroszewicz, i inni.

Na zjazd przybyło przeszło 800 delegatek i około 2.000 członkiń Z. P. O. K.

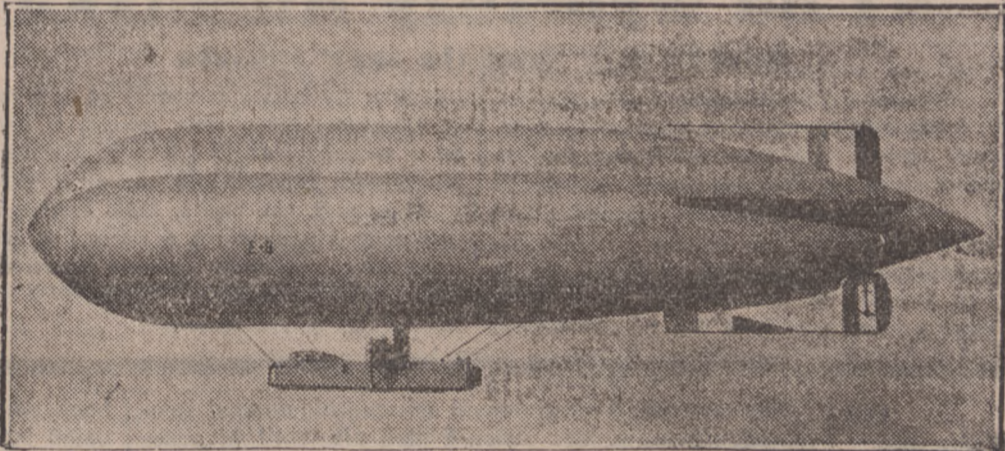
Zjazd otworzyła i zagała posłanka Zofia Moraczewska, które przemówienie zakończyła okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej P. Prez. Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Okrzyk

ten zebrani trzykrotnie z entuzjazmem powtórzyli.

Zjazd witał w imieniu rządu p. min. dr. Stefan Hubicki, który w dłuższym przemówieniu dał wyraz uznania dla pracy Z. P. O. K. Pan minister wspomniał, że olbrzymia praca Związku dociera wszędzie: do chat wieśniaczych, izb robotniczych, opuszczonych dzieci, wnosząc wszędzie w imię obo wiązku a nie dobroczynności pomoc, radość i wlewając wszędzie promienie lepsze go jutra.

Pan prezes pos. Walery Sławek witał zjazd w imieniu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. P. Prezes Sławek mówił o roli kobiety i wychowaniu przyszłego człowieka-obywatela, zaznaczając, m. in., że ciepłarnia atmosfera wychowania nie hartuje duszy do przyszłego życia, do zmagania się z twardym losem. „Metoda nakładania obowiązków wychowuje człowieka pełnego, zdolnego do pokonywania trudów“.

Sterowiec francuski E-6



Nowy sterowiec francuski E-6 oddany został do użytku publicznego w Boehfort.

„Złote wspomnienia“ o Kościuszcze dla prezydenta Roosevelta

Księga „Złoty Wspomnień“ dla uczczenia pamięci i czynów generała Tadeusza Kościuszki, bojownika o wolność Polski i uczestnika wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, będzie wręczona Prezydentowi Rooseveltowi.

Rozpoczęto kampanję po miastach stanu New York za wypełnieniem księgi podpisaną wybitnych osób. Przewodniczącym wspomnianej komisji jest senator Stefan Wojtkowiak z Buffalo.

Dzień sienkiewiczowski

Delegat dziennikarzy polskich na konferencję w Madrycie

W lokalu klubu sprawozdawców parlamentarnych w Sejmie odbyło się w dniu dzisiejszym kolejne posiedzenie zarządu głównego Zw. Dziennikarzy pod przewodnictwem wiceprezesa zarządu red. Beaupre. Zarząd główny po rozpatrzeniu spraw natury organizacyjnej uchwalił poprzeć inicjatywę Ossolineum w sprawie uczczenia przypadającego w dniu 5 listopada „dnia sienkiewiczowskiego“ przez umieszczenie we wszystkich pismach artykułów, poświęconych wielkiemu pisarzowi.

Zarząd uchwalił pozatem wydelegować na

sesję konferencji prasowej zainicjowanej przez Ligę Narodów, jako delegata zarządu głównego Zw. Dzien. R. P. red. Beaupre.

Konferencja ta odbędzie się w dniu 7 listopada w Madrycie i poświęcona będzie sprawie zwalczania fałszywych wiadomości, utrudniających porozumienie między narodami. W konferencji tej wezmą udział szefowie biur prasowe różnych państw, przedstawiciele organizacyj dziennikarskich oraz organizacyi wydawców, tudzież przedstawiciele agencji prasowych.

„W Wolnem Mieście nie wolno mówić po polsku“

Donoszą nam o wypadku zakazania władztwa językiem polskim, który miał miejsce ostatnio w Kahlbude. Oto urzędnik biura pośrednictwa pracy Kahlbude Kapiński, przebywając w majątku Polaka p. Czarnowskiego zakazał przodownikowi robotników rolnych p. Cicholewskiemu prowadzenia rozmowy przy pracy po polsku, krzycząc iż w Wolnem Mieście Gdańsku rozmawiać po polsku podczas pracy nie wolno.

Mamy nadzieję że Związek Polaków, którego Cicholewski jest członkiem, zajmie się po wyższą sprawą.

Wydawnictwo turystyczne ministerstwa Komunikacji

W najbliższym czasie wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji wyda broszurę propagandową poświęconą Polsce jako krajowi turystyki zimowej. Broszura ta obejmuje w swej treści ilustracyjnej najpiękniejsze i najlepsze w Polsce tereny narciarskie i będzie drukowana w 9 językach.

Równocześnie ukażą się dwa artystyczne plakaty o treści również propagandowej Polskę jako kraj turystyki zimowej a przedewszystkiem narciarstwa. Jeden z tych plakatów przeznaczony dla zagranicy będzie wydany w 9 językach, drugi zaś w języku polskim.

Zdemilitaryzować Prusy Wschodnie!

Nie Pomorze lecz Prusy są jedynym czynnikiem niepokoju

W ramach „miesiąca zagańień polsko-niemieckich”, Z. O. K. Z. odbyło się w Poznaniu wielkie zebranie.

Pierwszy z referentów, p. konsul Srokowski, dając wyczerpujący przegląd absurdalnej sytuacji gospodarczej i politycznej Prus Wschodnich, wynikającej stąd, że krajowi, który winien być ośrodkiem ożywionego ruchu handlowego, dążącego po liniach południkowych, narzuca się najprzecześniejszą z naturalnym układem stosunków rolę bastionu politycznego dla obcego mu zachodu Niemiec. Ta nienaturalna sytuacja wywołuje konieczność ogromnych dopłat państwa niemieckiego do prowincji wschodnio-europejskiej. Dopłaty te są jedynym środkiem gospodarczej egzystencji prowincji. Wywołują one nawet sztuczne wrażenie rozwoju niektórych dziedzin życia publicznego, a więc gęstości sieci kolejowej, dróg bitych itp. Jednakże całość życia gospodarczego Prus Wschodnich jest obciążona ciężarami tak wielkimi, że uniemożliwiają one jakąkolwiek planową i rentowną gospodarkę. Beznadziejność tej sytuacji powinna narzucić mieszkańcom Prus Wschodnich, stanowiącym wyjątkową mieszaninę narodowości, wyznań i języków, świadomość, że przyszłość prowincji leży w wyzwoleniu się jej od niemieckiego centralizmu i w usamodzielnieniu, dającem możność swobodnego i naturalnego współżycia gospodarczego i politycznego z sąsiadami, w pierwszym rzędzie z Polską.

Wyczerpująco przedstawiany przez p. kons. Srokowskiego obraz stosunków wschodnio-pruskich uzupełnił p. Dębski przypomnieniem dziejów sprawy Prus Wschodnich na forum międzynarodowym. Przypominając, że pierwotna decyzja komisji do spraw granic polsko-niemieckich na Konferencji Wersalskiej przewidywała

konieczność usamodzielnienia i zdemilitaryzowania Prus Wschodnich, przeszedł następnie prelegent w krótkim przeglądzie historię propagandowej akcji i niemieckiej, której celem było wpojenie w opinję międzynarodową najfałszywszego przekonania, że czynnikiem niepokoju europejskiego jest Pomorze. Dzisiaj to fałszerstwo polityczne nie znajduje już odzwierciedlenia w opinji międzynarodowej. Coraz jaśniej usta-

ła się przekonanie, że jedynym czynnikiem niepokoju jest sprawa Prus Wschodnich. W tej sytuacji jest koniecznością, by ze strony polskiej sprawa postawiona została jasno, by Polska domagała się powrócenia do pierwotnego projektu Konferencji Wersalskiej, to jest do zdemilitaryzowania Prus Wschodnich oraz usamodzielnienia ich w stosunku do Niemiec.

Księża niemieccy w obozach koncentracyjnych

Papen niema powodzenia w Zagłębiu Saary

„Le Rempart” donosi, że ostatnia podróż von Papna do Zagłębia Saary miała na oku cele polityczne. Kaclerz Hitler używa bowiem von Papena do misji politycznej w kołach katolików, czego dowodem były rokowania Papena w Rzymie oraz fakt, iż był on desygnowany również do pertraktacji z katolikami austriackimi, co jednak nie doszło do skutku z powodu targu austriacko-niemieckiego. Obecnie więc von Papen otrzymał również misję przeciwności na stronę hitleryzmu kół katolickich w Zagłębiu Saary, co miałoby tem większe znaczenie, że kler odgrywa tam dużą rolę w życiu politycznym.

Ta misja von Papena zakończyła się jednak fiaskiem. Na zebraniu po mowie von

Papena nastąpiła bardzo ostra replika ze strony jednego z księży, który oświadczył, że katolicy Zagłębia Saary nie poddadzą się ruchowi, który przesładuje w Niemczech katolików. Tego rodzaju postępek byłby bowiem zdradą w stosunku do wielu księży niemieckich, którzy cierpią obecnie zamknięci w obozach koncentracyjnych za to, iż podkreślili, że doktryna hitlerowska sprzeczna jest z nauką Kościoła. Mówca zakończył swoje przemówienie oświadczeniem, że księża Zagłębia Saary wolały za przykładem tych księży niemieckich zostać zamknięci w obozach koncentracyjnych, niż zgodzić się na żądania Papena. Zebrani księża gorąco oklaskiwali to przemówienie.

Katalog Prasowy Para — 1933

nakładem firmy „Par” Polska Agencja Reklamy, Franciszek Krajna

Opuścił prasę drukarkę i pojawił się na półkach księgarskich 8-ny rocznik Katalogu Prasowego Para, jako jedynego tego rodzaju wydawnictwa w roku bieżącym. W ten sposób biuro „Par” podtrzymuje tradycję wydawania periodycznych katalogów prasowych, zapoczątkowaną lat temu dziesięć wydaniami „Pierwszego Spisu Gazet i Czasopism w Polsce”.

Katalogi prasowe spełniają dwojaką rolę. Dają bowiem systematyczne ujęcie wszystkich wydawnictw periodycznych, jakie się ukazują w państwie naszym, oraz dają spis wszystkich wydawnictw periodycznych polskich na całym

świecie. Przeglądając Katalog Prasowy Para, każdy stwierdzić może, że prasa krajowa jest niezmiernie bogata i może zaspokoić wszelkie wymagania.

Pozatem Katalog Prasowy Para oddaje nieocenione wprost usługi naszym sferom przemysłowym i kupieckim, dając wszechstronne wskazówki, dotyczące tak ważnego zagadnienia, jakim jest reklama gazetowa.

Strona graficzna Katalogu Prasowego Para przedstawia się dodatnio. Układ redakcyjny nie zwykle przejrzysty, a liczne skróty ułatwiają orientację.

Aż do wybrzeży Atlantyku

dochodzą wielkie lasy iglaste

Niedawno ogłoszone zostały rezultaty badań geologicznych znanego uczonego szwedzkiego, prof. Lennarta von Post, który stwierdza, że już w epoce lodowcowej istniała zarówno w Szwecji, jak i na kontynencie europejskim dość obfita roślinność.

Jeśli chodzi o kontynent europejski, prof. v. Post twierdzi, że rozmieszczenie lasów w tej epoce było zupełnie inne, niż w dobie obecnej

i wielkie lasy iglaste dochodziły aż do wybrzeży Atlantyku. Sosny rosły również w obfitości w zachodniej Anglii i Irlandji, jak również w okolicach podalpejskich centralnej Europy.

Prace prof. von Post'a, które dotyczą również zmian klimatycznych w Europie od okresu lodowcowego, wzbudziły ogromne zainteresowanie w kołach uczonych.



Pojemny rower



W Hollywood, gdzie i teraz słońce świeci i grzeje gerlisy trenują zawzięcie o mistrzostwo w jeździe sześciuosobowej

Nowe pozytywne Wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego

Nakładem i staraniem Instytutu Bałtyckiego zaczęła wychodzić Biblioteczka specjalna w języku angielskim i francuskim, poświęcona popularyzacji problemów pomorskich za granicą. Jak nas informują został już ukończony druk pierwszego tomu, zawierającego pracę po angielsku Osborne'a p. t. Stan posiadania ziemi na Pomorzu. W przygotowaniu są dalsze tomyki mianowicie Strasburgera: zamierzenia niemieckie wobec Pomorza, Port Gdynia przez Borowika, oraz Dzieńścioro o Pomorzu w języku francuskim i angielskim.

Nakładem również Instytutu Bałtyckiego pojawiła się na rynku księgarskim rozprawa Dr. Wojciechowskiego: Rozwój terytorjalny Prus Wschodnich w stosunku do ziem macierzystych Polski (str. 48). Wydawnictwu tym niezmiernie ciekawym z punktu widzenia naukowego, poświęcimy więcej miejsca w przyszłym numerze „Kultury i Sztuki”.

Listopad w przysłowiach

Na Wszystkich świętych, jeśli ziemia ciepła, to będzie zima ciepła, a jak deszcz, to trzeba będzie w piec wleźć.

Na Wszystkich świętych sztuka: utnij gałąź buka — gdy już soku niema — będzie tęga ziarna.

Na świętego Andrzeja — trza kożucha do brodzieja.

Lindberghowie odlecieli do Ameryki



Pułkownik Lindbergh wraz z małżonką ukończył podróż naukową po Europie Północnej. Ostatnie przygotowania słynnego lotnika do podróży powrotnej.

ANTONI MARCZYŃSKI.

PODPALACZE

Argentyńczycy, prawdopodobnie tak samo autentyczni, jak Hiszpanie w „Małej Alhambrze” jeszcze grali tango.

— Tańczymy! — Armand po miłych faktach dokonanych nabrał zapału do tańca i wogóle.

— Ale tylko do naszego stolika.... Jestem bardzo zmęczona.

— Szkoda, — westchnął, — musimy jednak obejrzeć salę, trzeba iść z prądem, — targował się.

Zaczęli tańczyć, lecz Armand Lazare rozczarował się szybko. Miss Violet Forban była znów dziewiczo sztywna. Gorzej! Sztymba, jak córka pastora z sekty nonkonformistów. Słowem, deska! Poza tem stała się nagle bardzo niezrozumiała, chociaż w dziesięć minut później, gdy wracała z toalety, wdała się w ożywioną pogawędkę z inną osobą. Z zezowatym kelnerem! I co zapisywała w notesiku...

ROZDZIAŁ VI.

Bartek Ropa załamał ręce.

— Bójże się Boga, Leon! A jak cię nakryją? I zamkną na parę lat?

— To nareszcie będę miał dach nad głową, i żer, i jakąś robotę, żeby mi się nie cniło... W więzieniu ludzi nie głodzą.

Bartek aż usta otworzył ze zdumienia.

— Kubek w kubek to samo gadał mój „bolszewik”, — mruczał. Nie wiedział, co odrzec; zanim doszli do

20)

XIII-tej dzielnicy, wyładował doszczętnie arsenał swoich argumentów, lecz żaden z nich nie trafił do przekonania Manetti'emu ani w najmniejszej mierze. Młody Włoch nie uznawał kompromisów, nie pozwalał nawet na bardzo delikatny retusz swojej teorii „prawa do życia”. Według niego popełnienie kradzieży w ich warunkach nie było zbrodnią, ale legalnym aktem koniecznej samoobrony przeciwko społeczeństwu, które z zimnym okrucieństwem skazało ich na głodową śmierć. Jeśli tedy społeczeństwu wolno bezkarnie dybać na życie niewinych ludzi, to tembardziej wolno im, wyklętym parjasom urządzać małe zamachy na cudze prawo własności. Zwłaszcza, że nie kieruje nimi chciwość, chęć przywłaszczenia sobie czyichś bogactw, a tylko instynkt samozachowawczy, konieczność zaspokojenia głodu i utrzymania przy życiu staruszki matki, trojga nieletnich dzieci i siebie.

— Ty niby masz rację, — przyznał Bartek, wysłuchawszy z uwagą długiej tyrady, wypowiedzianej naiwnymi słowami, zato z najzarliwszą wiarą w słuszność tak pojętej teorii prawa do życia. — Ty niby masz rację, ale tu coś... nie klapuje!

— Wszystkie jest w porządku, tylko ty nie możesz się jeszcze otrząsnąć ze starych przesądów. Z Z przesądów, które burzą dla zabezpieczenia swoich bogactw wynależli i obwarowali ustawami...

Gdy wyrzeczli oboje szpitala wojskowego „du Val-de-Grace”, Bartek Ropa dla obrony „burżuazyjnych przesądów” musiał dać ognia już z ostatniej swojej baterji:

— Kradzież, to przecież grzech!

Leonardo Manetti parsknął śmiechem. Nie był to jednak szyderczy śmiech, lecz wesoły chichot urwisa.

— Gdybym ja niejakiemu Bartkowi Ropie świsnął

bochenek chleba, albo jedyną parę butów, to taka kradzież byłaby grzechem. Nawet ciężkim! Ale jeśli w taki sam sposób urządzą tutejszego kupca, który ma napewno sto tysięcy w akcjach, a drugie tyle gotówką w banku, ...to Pan Bóg, myślę sobie, ...przymruży oko.

— Nigdy!

— Może się nawet roześmieje...

— Nie bluźnij, heretyku!

— Nie bluźnij nigdy! Jestem praktykującym katolikiem, jako i ty. I mówię jeszcze raz: ON się tylko uśmiechnie... „Łatwiej wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niżli bogaczowi wejść do Królestwa Niebieskiego...” „Znasz to? No więc!... Pan Bóg, drogi Bartku nie lubi bogaczy, czyli, jak się to mówi dziś, burżuji, kapitalistów...”

— Ani złodzieji! Tem mniej!

— A jeśli ktoś kogoś nie lubi, — ciągnął dalej Manetti, — to mimowolnie musi się uśmieć, widząc, jak tamtemu splatano dobrego figla... Dlatego mówię, Pan Bóg się...

— To niemożliwe! — jęknął Bartek z rozpaczą. Rozpaczal, że nie posiada pod ręką jakiegoś miażdżącego argumentu dla wykazania, iż twierdzenie Manetti'ego jest bluźnierstwem.

— Dlaczego niemożliwe?

— Nie wiem. Ale czuję, że niemożliwe. Cóż, ja jestem prostak, lecz spróbuj ty tak z moją Zośką! Już tam ona większym heretykom dała radę...

Niestety, Zosi tutaj nie było, dzięki czemu „heretyk” triumfował. Gdy się dowleki do Place d'Italie, Bartek Ropa umilkł, nieprzekonany, ale pobity na głowę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kino „PALACE“
 DZIŚ PREMIERA! DZIŚ PREMIERA!
 Potęga, uczucie — sensacja, miłość — lzy to atuty
 najbardziej treściwego filmu z czującą
 Miriam Hopkins
ZGUBNY CZAR
 Do tego NADPROGRAM
 Pocz. 5-7-9ta w niedzielę o 3-5-7-9

KRONIKA

Sroda 1 listopada
TORUŃ
Kalendarzyk rym.-kat.
 Wtorek Wigilia M.
 Środa Wszystkich Świętych
 Nocny dyżur aptek: do środy dnia 1 listopada rb. dyżuruje w śródmieściu Apteka Rządziecka ul. Szeroka, na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka w. Ann ul. Mickiewicza, na Mokrem Apteka pod Łąbiedzkiem ul. Kościuszki.
REPERTUAR KIN.
 Mars: — „Tajemnica ogrodu zoologicznego“
 Światowid: — „Platynowa blondynka“
 Palace: — „Zgubny czar“
 Lira: — „Morderca“.

TEATR NARODOWY
 W TORUNIU
 Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR
 We wtorek, dnia 31 bm. o godz. 20-tej
 Premiera
„ARTYŚCI“
 Muzyczna komedia w 3 akt. 8 obrazach A. Hopkinsa w przeróbce polskiej J. Mazanka i J. Orłowskiego
 Ceny zniżone.

W środę, dnia 1 listopada br. o godz. 20-tej
„ARTYŚCI“
 Muzyczna komedia w 3 akt. 8 obrazach A. Hopkinsa w przeróbce polskiej J. Mazanka i J. Orłowskiego
 Ceny zniżone.

W czwartek, dnia 2 listopada br. o godz. 20-tej
„TAJEMNICA TALJI KART“
 Sztuka w 3 akt. Jana Z. Weydlera
 Ceny najniższe od 30 gr. do 1.45 zł.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie:
 Dwór Artusa, pierwszorzędną restaurację na Pomorzu — Dancinę
 Dobrze zjeść można tylko: Kantorowicz, Toruń, Szeroka 8.
 Śniadalnia — Winiarnia — Maćkowiak — Szeroka 24.
 Restauracja „Satyr“, Łazienna 13. Pierwszorzędna kuchnia — Dancinę.
 Śniadalnia. Probiernia win — Grzeszkowiak daw. Dammana i Kordes, St. Rynek 33.
Najlepsza okazja Kupna:
 B. Hozakowski, ul. Mostowa 28. tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.
 Optyka, Bandaże, Gustaw Meyer, Żeglarska 23, tel. 248.
 Biurowe przybory papeteria J. Włoch. Przedzamcze 9.
 Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17
 Aparaty — części.
 Futra i sukna cywilne i wojskowe. Ceny przystępne. Szeroka 16, 1 p.
 Gustaw Heyer, Szeroka 6 tel. 517.
 Szkoło — Porcelana, zabawki — lampy elektryczne.
 B. Wilamowski, Żeglarska 24. — Tani! Bielizna — Galanteria — Trykotaże.
 Futra i skórki — wielki wybór — ceny przystępne. Warszawski Skład Futur. Łazienna Mostowa 38. Oprawa książek i obrazów.
 Biurowe przybory — papeteria — Fr. Więcek.

z miasta
 — ślub. W dniu dzisiejszym odbędzie się w Dobrzejowicach koło Lipna uroczystość zaślubin córki znanego kupca poznańskiego, p. Krystyny Borowiczówny z por. Jerzym Okrzechowskim, dowódcą eskadry myśliwskiej 4 pułku lotn. P. por. Orzechowski brał ostatnio udział w locie eskadry polskich samolotów myśliwskich do Rumunii i został przez króla Karola odznaczony orderem Korony Rumuńskiej. Młodej parze życzymy dużo szczęścia w przyszłym wspólnym życiu.
 — Legja Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich, im. gen. Józefa Sowińskiego Kompanja w Toruniu. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 2. 11. 1933 roku w lokalu p. Pawlikowskiego, przy ul. Chełmińskiej nr. 17. o godz. 18, na które zaprasza się inwalidów.
 Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków jest konieczne.
 — Podwieczorek, połączony z wielką loterią fantową odbędzie się w niedzielę 12 listopada starym Stow. Pań Miłosierdzia parafji

Ścigany przez policję popełnił samobójstwo

Krwawe echa jednej z kradzieży toruńskich

W dniu 30 sierpnia br. u p. kpt. Franciszka Witakowskiego, zam. w Toruniu, przy ul. Mickiewicza nr. 48 popełniono większą kradzież różnych wódek, złożonych w piwnicy. Ogółem skradziono przeszło 80 butelek, spakowanych w dwóch skrzyniach wartości około 820 złotych.
 Podjęto przez Wydział Śledczy dochodzenia naprowadzili po pewnym czasie na trop sprawcy, którym wedle wszelkiego prawdopodobieństwa miał być niejaki Maksymilian Gerth, znany policji 30 letni jegomość bez stałego miejsca zamieszkania. Ustalono ponadto, że ów Gerth wyjechał do Barcina i zamieszkał tam u pewnego piekarza, nazwiskiem Borowicz.
 Na skutek telefonicznego zawiadomienia z Torunia, miejscowa policja w Barcinie udała się do mieszkania wspomnianego Borowicza celem aresztowania Gertha, ten ostatni jednak, widząc wkraczających policjantów, wyskoczył oknem i rzucił się do ucieczki.
 Rozpoczął się pościg; uciekający opryszek, widząc, że nie zdola ująć pogoni, w pewnej chwili wy dobył browning i strzelił sobie w skroń, zadając sobie śmiertelną ranę. Nieprzytomnego odstawiono do szpitala w Szubinie, gdzie po kilku dniach wyzionął ducha.
 Zmarły Gerth był dziwnym typem zbrodniarza. Prowadził on mianowicie zapiski popełnionych kradzieży, — coś w rodzaju złodziejskiego pamiętnika. Z zapisków tych, znalezionych podczas rewizji w mieszkaniu piekarza, u którego się zatrzymał, policja dowiedziała się o kilku innych, popełnionych przez niego czynach, przyczem stwierdzono, że Gerth posługiwał się dla zmylenia czujności władz różnymi nazwiskami.
 Ze skradzionych przez Gertha u p. kpt. Witakowskiego wódek odnaleziono dotychczas 15 butelek u różnych osób w Toruniu. Wódki te odebrano i zwrócono właścicielowi.

Niefortunny pościg za nieistniejącym złodziejem

Sierżant postrzelony przez swego sąsiada

Czujny sen sierżanta Bolesława Wielgoszewskiego, zam. w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej 148, zakłóciły nocy wczorajszej jakieś niesamowite szmery, dolatujące z podwórza jego posesji. Dbały o swój dobytek podoficer zerwał się z łóżka i wędząc w pobliżu złodziei, zaalarmował swego sąsiada Ludwika Kiteczkę, wspólnik z którym na miejscu złożyli naradę wojenną i postanowili urządzić obławę na domniemanych opryszków. Wyimaginowali sobie przytem, że złodzieje dobijają się do ich stajni i w tę stronę skierowali swe kroki. Na dworze było ciemno, choć oko wykol. Nic też dziwnego, że sąsiedzi w ferworze pościgu zgubili się wzajemnie, a gdy się znowu odnaleźli w ciemnościach, Kiteczka, sądząc, że ma przed sobą owego wyimaginowanego złodzieja, wypalił doń z floweru, raniąc zancznego sierżanta w prawe udo. Dopiero krzyk ranego wyprowadził Kiteczkę z jego tragicznej pomyłki.
 Sierżanta Wielgoszewskiego odstawiono do szpitala, poczem wszczęto śledztwo, w wyniku którego ustalono, że żaden złodziej do stajni się nie dobijał i że cała awantura była wynikiem podnieconej wyobraźni.

Dwie rozprawy przy drzwiach zamkniętych

Jeden z oskarżonych skazany za zdradę tajemnic państwowych

W ub. piątku i sobotę przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu toczyły się dwie rozprawy z wyłączeniem jawności. W pierwszej wypadku na ławie oskarżonych zasiadł adwokat z Grudziądza Rudolf Rudka, oskarżony o zdradę tajemnic państwowych obcemu wywiadowi. W pierwszej instancji, w Sądzie Okr. w Toruniu adw. Rudka został skazany na 3 lata więzienia.
 Sąd Apelacyjny wyrok ten uchylił i wobec braku dowodów winy oraz biorąc pod uwagę nieposzlakowaną opinię oskarżonego, uwolnił go od stawianych mu zarzutów.
 W drugiej rozprawie również o zdradę tajemnic państwowych na ławie oskarżonych zasiadł Adam Waclaw Zaleski, skazany w pierwszej instancji na 4 lata więzienia. W wyroku rozprawy Sąd Apelacyjny uznał oskarżonego winnym udzielania wiadomości, dotyczących polityki agrarnej na ziemiach zachodnich przedstawicielowi obcego państwa i zatwierdził w całej rozciągłości wyrok Sądu Okręgowego.
 Trybunałowi w obu sprawach przewodniczył wiceprezes S. A. Klank, przy współudziale sędziów S. A. Dudykiewicza i dr. Piziewicz. Oskarżenie przeciwko obu oskarżonym popierało dwóch prokuratorów, Baszkowski i Groniecki z Grudziądza. Osk. Rudkę bronił adw. Szurlej z Warszawy i Marszałk z Grudziądza, Zaleskiego bronił adwokat dr. Pehr z Grudziądza i Dreszer z Warszawy.

św. Jana. Lokal w Strzelnicy świeżo odnowiony, sale ogrzane, bufet doborowy i tani, muzyka wojskowa, piękne fany i mnóstwo innych niespodzianek w programie, pryncypnie się na pewno do miłego nastroju. Cel wzniesły, bo czy sty dochód przeznacza się na gwiazdkę dla biednych parafji św. Jana. Wiemy przecież wszyscy, że czasy są ciężkie, a zima szczególnie daje się we znaki źle odżywianym, lichu odzianym i tym, którym dokuca zimno w mieszkaniach. Dlatego komitet pań czynnych prosi publiczność, by zechciała poprzeć powyższą im prezę i jak najliczniej przybyć do Strzelnicy w dniu 12 listopada br. Początek o godz. 16.

— Herbatka Legionu Młodych. W dniu 4 listopada br. o godzinie 21 odbędzie się w świetlicy Grodzkiej Związku Strzeleckiego w Toruniu ul. Jagiellońska 4 (koszary Piłsudskiego). Herbatka, połączona z tańcami na którą zaprasza sympatyków Sekcja Imprezowa Oddziału Żeńskiego Związku Strzeleckiego i Sekcja Sportowa „Legionu Młodych“, obwodu Toruńskiego. Wstęp tylko za zaproszeniami. Zaproszenia można otrzymać w Sekretarjacie Obwodu L. M. ul. Mostowa 6 od godz. 18—20 codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt.

— Zebranie Koła Szybocowego. W środę dnia 1 listopada rb. o godz. 13 w Świetlicy Związku Strzeleckiego (ul. Jagiellońska 2) odbędzie się zebranie informacyjne wszystkich członków Koła Szybocowego w Toruniu. Porządek obrad podany będzie na zebraniu.
 — Baczność strzelcy! Zarząd Oddziału Kadrowego Związku Strzeleckiego Toruń zawiadamia, że począwszy od dnia 4. 11. br. zebrania

miesięczne informacyjne odbywać się będą do końca roku według podanych terminów „kalendarzyku zebrań w Świetlicy Grodzkiej Z. S. przy ul. Jagiellońskiej Nr. 4.
 Równocześnie Zarząd wzywa obywateli strzelców czynnych i wspierających do punktu alnego i gremjalnego przybycia na zebranie, które odbędzie się w dniu 4. 11. br. o godz. 18 ponieważ omawiana będzie sprawa obchodu uroczystości 159-lecie Niepodległości Ojczyzny i inne bardzo ważne kwestje.
 — „Problem Wschodnio-Pruski“. Pod takim tytułem wygłosi p. Jan Olech, kierownik Okręgu Pomorskiego ZOKZ, odczyt w Toruniu w auli Państwowego Gimnazjum Męskiego im. Kopernika w sobotę 4 listopada br. o godz. 18. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.
 — Związek Młodych Drogerzystów w Toruniu przypomina o mającej się odbyć herbatce propagandowej, połączonej z tańcami, pod hasłem „Popieraj przemysł polski“, która odbędzie się dnia 4 listopada rb. w sali hotelu „Pod trzema koronami“ w Toruniu (wejście z ulicy Franciszkańskiej). Przygotowano moc nie spodzianek. Doborowa orkiestra. Sala perfumowana.
 Sympatyków, którym przez przeoczenie za proszeń nie wysłano, uprasza się odebrać je w f-mie Rzymkowski, Hurtownia Drog. ul. Szeroka.
 — Z teatru. Dziś we wtorek dnia 31 b. m. o godz. 20 urzemy po raz pierwszy na scenie toruńskiej komedię muzyczną Hopkinsa p. t. „Artyści“, w przeróbce polskiej J. Mazanka i J. Orłowskiego.

Święto Chrystusa Króla

Jak rok rocznie w ub. niedzielę Toruń obchodził uroczystie podniosłe święto Chrystusa Króla. W świątyniach toruńskich odbyły się uroczyste nabożeństwa z wystawieniem Najśw. Sakramentu, które zgromadziły nieprzeliczone tłumy wiernych, podczas nabożeństw odczytany został list pasterski J. E. ks. biskupa Okoniewskiego.
 Akademia urządzona z okazji święta przez parafję św. Jana w sali „Strzelnicy“ miała przebieg niezwykle podniosły, dostosowany do charakteru pięknej uroczystości. Na program akademii złożyły się przemówienia oraz produkcje chóralne i okolicznościowe deklamacje.
 W parafji na Mokrem, kościół który stoi pod wezwaniem Chrystusa Króla uroczystości połączone były z odpustem i do Stołu Pańskiego zaś przystąpiło kilka tysięcy osób.

Doroczne święto umarłych

Zbliża się Dzień Zaduszny. Na cmentarzach toruńskich rodziny zmarłych czynią przygotowania, upiększając drogie ich sercom mogiły kwiatami. Najwięcej widzi się białych chryzantem, odpornych na działanie chłodu.
 Na cmentarzu wojskowym przy ul. Grudziądzkiej krzątają się żołnierze, wygrabiając zwie dle liście, porządkując ścieżki itd. Nagrobki na mogiłach lotników w kształcie słupa ze śmigłem na wierzchołku, zostały świeżo pomalowane, — wszędzie widzi się moc kwiecia i świeżej zieleni.

Dnia 1 bm. o godz. 15 w kościele garni zoncwym odbędzie się nieszpory żałobne, po których nastąpi procesja na cmentarz garnizonowy celem złożenia wieńców na grobach. Dnia następnego o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych wojskowych.

Kpt. Hynek i por. Burzyński na wieczorne tańcem Polskiego Białego Krzyża

Zapowiedziany wieczór tańeczny P. B. K. odbędzie się dnia 4 listopada br. w salach Kasy Oficerskiej 8 Bataljonu Saperów. Sala dobrze ogrzana. Bufet znakomicie zaopatrzone. Do tańca przygrywać będą dwie orkiestry. Zachęcamy zaproszonych gości do wzięcia licznego udziału. Dochód z zabawy przeznaczony jest na cele sekcji świetlicowej P. Białego Krzyża.
 Nadmieniamy, że wieczór tańeczny P. B. K. mają zaszczyścić swoją obecnością zwycięzcy zawodów o puchar „Gordon-Benneta“ w Ameryce kpt. Hynek i por. Burzyński.

Tow. Restauratorów zgłosiło akces do Nar. Bloku Gosp.-Społecznego

Wczoraj na nadzwyczajnym zebraniu, poświęconem wyborom do Rady Miejskiej, Tow. Restauratorów w Toruniu postanowiło w akcji wyborczej przyłączyć się do Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego. Jako czołowego kandydata do Rady restauratorzy toruńscy wysuwają prezesa swego Związku, p. Leona Penkallę.

Ruch statków na Wiśle

Dnia 30 przeplłynęły przez Toruń następujące statki Żeglugi rzecznej: Krakus z Gdańska do Warszawy, Jagiello z Warszawy do Gdańska, Goniec z Warszawy do Torunia i s Torunia do Warszawy, Sztainkeller z Gdańska do Torunia, Stanisław z Gdańska do Warszawy.

Somorżanka
Dancing:
 wtorki, czwartki, soboty i niedziela.
Koncert Nadmorskiej
 w każdy czwartek. 7039

KINO LIRA

Strumykowa 3
 Rewelacyjna premiera. Najbardziej fascynujący film sezonu
MORDERCA
 Wampir z Düsseldorfu Kürten
 Potwór zbroczony na ekranie. Patologiczny typ zwyrodnialca. Arcydzieło odstawiające zgniliznę i demoralizację dzisiejszych Niemiec. Groźne ostrzeżenie.
 Uwaga: Film zabroniony przez Hilara w Niemczech! To muszą zobaczyć wszyscy.
 Początek o godz. 5. 7. 19. Wniedz. o godz. 3. 5. 7. 19

Przez KKO do TBO

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Gdyni rozpoczęła swoją działalność dnia 1. 5. 1926 i była pierwszą placówką kredytową na terenie nowobudującego się portu gdynieckiego.

Rozwój swój od pierwszej chwili zawdzięcza KKO przedewszystkiem społeczeństwu gdynieckiemu, które darzyło ją całkowitem zaufaniem, co wyraziło się lokowaniem pieniędzy w Kasie, która podówczas żadnego kapitału nie posiadała.

Poważne i rosące w szybkim tempie obroty dowiodły, jak tego rodzaju instytucja była w Gdyni potrzebna. I tak gdy obroty KKO w roku 1926 wyniosły zł. 6.838.385,43 to w roku 1929 wzrosły do 100.553.993,78 zł. w roku 1931 osiągnęły cyfrę 207.783.759,94 by w roku bieżącym dojść już w ciągu 10 miesięcy (31 bm.) do sumy 177.758.277,53 zł.

Posiadane przez KKO m. Gdyni kapitały wykazały największą w Polsce szybkość obrotu ze względu na intensywne tempo rozwoju budującego się miasta i portu Gdyni.

Przy sumie bilansowej wynoszącej na dzień 1 stycznia br. zł. 9.318.634,15 obroty przekraczające w roku 1932 205 milj. złotych są 22-krotnie wyższe.

Kasa w miarę możliwości dążyła do zaspokojenia potrzeb kredytowych, przeważnie na cele gospodarcze a później w miarę wzrastania i środków obrotowych do udzielenia krótkoterminowych kredytów kupcom, przemysłowcom i rzemieślnikom, oraz do popierania budownictwa na terenie miasta. **Główną jednak uwagą i wysiłkiem Zarządu była zwrócenie na popularyzację idei oszczędności, o czym świadczy poniższa tabela, przedstawiająca stan wkładów oszczędnościowych:**

w roku 1926 kont 44 na sumę 65.384,81 zł.
w roku 1927 kont 117 na sumę 439.138,00 zł.
w roku 1928 kont 379 na sumę 905.888,76 zł.
w roku 1929 kont 909 na sumę 836.338,82 zł.
w roku 1930 kont 1897 na sumę 2.900.423,41 zł.
w roku 1931 kont 2906 na sumę 2.866.542,71 zł.
w roku 1932 kont 3981 na sumę 2.421.627,74 zł.
na dzień 30. 9. 1933
kont 4420 na sumę 3.090.114,31 zł.

Siny wzrost wkładów przed czterema laty był następstwem daleko idącej propagandy idei oszczędności wśród wszystkich warstw ludności miasta.

Obniżenie wkładów w ostatnim czasie spowodowane zostało przyczynami czysto gospodarczymi, gdyż wyczerpane wkłady użyto prawie wyłącznie na prywatne cele budowlane. — Likwidacji uległy przedewszystkiem większe wkłady, pozostała natomiast i przybyła poważna ilość wkładów drobnych, lokowanych za dłuższym wypowiedzeniem.

Niezależnie od propagowania oszczędności w prasie, oraz za pomocą reklamy świetlnej i

Gniew

— Z pracy P. K. K. O. Oddział w Gniewie. W ostatnich czasach P. K. K. O. Oddział w Gniewie wykazuje ożywioną działalność i stały rozwój. O ile za rok 1932 obroty Kasy wyniosły 16.200.000 zł., o tyle w roku bieżącym za okres upływających 10-ciu miesięcy obrót zamyka się już w sumie 14.000.000 zł. Pozatem wkłady oszczędnościowe coraz bardziej wzrastają, płatnicy wywiązują się coraz lepiej ze swoich zobowiązań, regulując je punktualnie a P. K. K. O. Oddział w Gniewie na podstawie dotychczasowego doświadczenia czyni odpowiednie przygotowania, spodziewając się dużych wpływów w związku z „Dniem Oszczędności“ w dniu 31 października br. R.i.

W wklesłem zwierciadle Wskazania oszczędnościowe

Nietylko Polska, ale i świat szeroki urządził sobie w dniu 31 października Oszczędnościowe memento.

Pięknie to i ładnie. Ze my „własnymi siłami“ potrafimy oszczędzać i wykaraskać się z gardzieli paskudnego kryzysu, który już, już chciał nas pochłoniąć, to wiadomo, i za to cześć nam i chwała! Ale to jeszcze mało. Nietylko własnymi siłami ale i wspólnymi siłami: z całym światem, winniśmy jakoś zadławić tę bestję. I dlatego zdało by się aby i nasi sąsiedzi, przy jacie i znajomkowie zagraniczni jeśli się wskażą oszczędnościowych, które poniżej gwoli wspólnego dobra zamieszczamy:

Oszczędzać należy słów. A jeżeli ich rozrzutność! Jakże marnotrawstwo! Ot, taki kancierz Hitler np. Ile już nawyglądał się mów przedwyborczych i rozbrojenionych! A to o „jabłkach“ a to o „bezkrawej“ rewolucji nie mieckiej a to o sentymencie pokojowym... Pocałujcie się! Wszakże my wiemy, że Niemcy są bardzo oszczędni; w swych marzeniach miesa-

sprawozdań o działalności KKO, zwrócono szczególną uwagę na młodzież szkolną, propagując wśród niej system drobnych wkładów oszczędnościowych. W tym celu otacza KKO. m. Gdyni specjalną opieką organizacje szkolnych kas oszczędności.

O doskonałych rezultatach tej opieki świadczy rozwój oszczędności w szkołach wyrażony w tych kilku a także wiele wyliczeń: Stan tych oszczędności wykazywał dnia 31. 12. 1930 roku: 6 szkolnych kas oszczędności o łącznej ilości kont 456 z ogólną sumą wkładów zł. 7.711,66 i po niespełna trzech latach tj. do dnia 30 września br. wzrósł do 11 szkolnych kas oszczędności o ilości kont 1119 na sumę wkładów 15.414,60.

Przytoczone powyżej cyfry mówią same za siebie. Mówią o tym, że najpożyteczniejsza instytucja jaką jest KKO zdobyła zaufanie społeczeństwa bez reszdy, i to w czasie najcięższej konjunktury gospodarczej, gdy problem oszczędzania był nakazem chwili, a gdy brak od-

powiednich sum obiegowych nie pozwalał przeciętnemu obywatelowi odłożyć coś „na czarną godzinę“.

I mimo to wielka idea oszczędności zwyciężyła. Stopa życiowa nagięta została do ciężkich czasów, a do KKO m. Gdyni napłynęły zaoszczędzone pieniądze. Popłynęły ze skromnych rodzin pracowniczych, z pod strzech włościańskich, z nadwyręzonych budżetów urzędniczych — popłynęły grosze dzieci szkolnych, skromne oszczędności żołnierskie.

Popłynęły potężnym potokiem, którego silny ożywozy pęd zmieść potrafił z drogi widmo nędzy i głodu.

A po kilku latach w Komunalnej Kasie Oszczędności zgromadzą się z groszy poważne kwoty pieniężne, zaoszczędzane konsekwentnie na kieliszku wódki, na tanich niepotrzebnych rozrywkach. Zamienią się grosze na kilka tysięcy, brzęczących w skarbankach, złotych — a później przekształcą się w stylową sylwetkę willi kupionej przy dalszej pomocy T. B. O.

Przez oszczędność - do własnej osady

Sposób i skutek oszczędności ma różne obawy. Jedni składają swoje oszczędności w bankach, drudzy przechowują w domu itd. Natomiast najpewniejszą lokatą oszczędności są nieruchomości jak to widzieliśmy po inflacji. — Naturalnie nie każdy a właściwie rzadko kto ma możność w krótkim czasie tyle zaoszczędzić, ażeby móc sobie kupić własny choć mały domek.

Jest i na to sposób! Spółdzielnia „Hacege“ Gdańsk - Oliwa Fuerstl. Ansicht 15, daje każdemu możność drobnymi oszczędnościami uzyskać własną osadę. „Hacege“ udzieli bezprocentowych pożyczek na budowę i to przeważnie mniej zamożnym. Jak nam doniesiono z miarodajnych źródeł „Hacege“ wypożyczyła już około półtora miliona złotych na takie osady. Za ich pomocą wybudowano w Polsce około 80 budynków. Jest to wielka pomoc dla mniej zamożnych, a to z następujących powo-

dów. Każdy składa ile może (10, 20 zł. lub więcej) miesięcznie. „Hacege“ pożyczka 5 razy tyle, ile się zaoszczędziło. Kto na przykład zaoszczędził 1000 zł. otrzyma 5000 zł. na dogodną, długoterminową a co najważniejsze bezprocentową pożyczkę. Nietylko na nowe budowy udzieli „Hacege“ pożyczek, lecz również na spłaty hipotek i kupno starych budynków itp.

Spółdzielnię „Hacege“ polecić możemy jako bezwzględnie pewną i solidną instytucję, — która z wszystkich swoich zobowiązań wywiązuje się akuracko i do brzo.

Upoważniamy nas do tego twierdzenia „ściśła i ciągła kontrola władz nad „Hacege“ kilkuletnie istnienie i owoc ich pracy.

Zatem winien każdy, który może oszczędzić miesięcznie kilka złotych, zapisać się na członka „Hacege“, Spółdzielnia z. z. o. o. w Gdańsk-Oliwa, a będzie posiadał własną osadę.

Oszczędność na odcinku ubezpieczeniowym

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu

Formy oszczędzania są bardzo różnorodne, a jedną z nich to ubezpieczenie. Niektóre rodzaje ubezpieczeń są wprost równoznaczne z kapitalizacją; np. ubezpieczenie na życie jest niczem innym jak zbiorowem odkładaniem zasobów pieniężnych. Ubezpieczenie rzeczowe, np. ubezpieczenie od ognia ma również charakter kolektywny gromadzenia środków na odszkodowanie za pożary, jakie mogą spotkać poszczególnych członków danego zakładu ubezpieczeń ogólnych. Ubezpieczeniu ogólnemu pragniemy też poświęcić niniejsze wywody.

Ubezpieczenie ogniowe

Życie gospodarcze rozwinęło się z biegiem wieków niesłychanie, skomplikowało się i powiększyło ryzyko poszczególnych jednostek tak, że te już nie mogłyby podołać o własnych siłach niebezpieczeń-

stwa pożaru, jakie ciąży na budynkach i na mieniu ruchomem każdego obywatela. Chcąc uniknąć ewentualnej możliwej ruiny w razie pożaru, jednostka jest skazana na to, aby szukać oparcia o takie kolektywne nadbudowy gospodarstwa, jakimi są ubezpieczenia ogniowe. Oczywiście, wymogi, jakie ma prawo stawiać ubezpieczający się w stosunku do ubezpieczenia, muszą być wysokie, a o tem najważniejszym z nich to zaufanie, o tem decydującym będzie długoletnia chlubna tradycja danego towarzystwa ubezpieczeniowego, jego organizacja, jego zasoby finansowe, jego wysokość składek, jakie pobiera i wogóle całokształt jego polityki ubezpieczeniowej.

OD 1784 R.

Jeśli się przyjrzymy Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu to stwierdzić musimy, że działa już od 1784 r. na zie-

kaniowych marodu „ohne Raum“.

Nie chcą nawet „pokoju“. Zadowoliliby się „korytarzem“. Tylko, że Polska jest jeszcze bardziej oszczędna i wazcy „Przyjdź i próbuj wziąć“. Należy więc oszczędzać słów... zbytecznych.

Dobrze by było również zastosować wzniósł maksymę oszczędności do...zbrojeń.

Oszczędniej, panowie, oszczędniej! Po co tyle gazów samolotów, tanków, karabinów maszynowych? Warto by w Dniu Oszczędności pomysłcie o zaoszczędzeniu życia ludzkiego, krwi młodzieńczej, też mateczynych! Tak hojnie szła fawa świat cały temi skarbami przez długie lata Wielkiej Wojny! Tak rozrzucał je na prawo i lewo z karygodnym marnotrawstwem! A oszczędność konferencyj? Zjazdów między miastowych? Posiedzeń? Sesyj? Wizyt ministerjalnych? Tu trzeba zanotować stanowczą poprawę: przynajmniej z Konferencją Rozbrojenową: Ileż zaoszczędzimy teraz papieru gazetowego na drukowanie wszystkich „planów rozbrojenowych“, deklaracji, enuncjacji, protestacji, kombinacji i meljoracji!

Cicho. Sza. Jak nożem uciął Kto się zbroił,

ten się spokojnie dalej zbroić będzie, a dziennikarze zaoszczędzą atramentu, stalówek i papieru, czytelnicy zaś gruszek na wierzbie, smalonych dub i tzw. „nabijania w butelkę“.

Idea oszczędności zdobywa sobie, jak widzimy coraz więcej miar. Tacy Francuzi np., sojusznicy nasi serdeczni. Ot i oszczędzają! — Powiedzieli sobie: dość z podwyżką podatków dość z redukcją płac! Nie damy państwu więcej nic; niech oszczędza! Trochę tam tych barykad, hałasu i przewracania rządu. A pieniądze nie dali! Rodzeni bracia Sjamscy naszych rodzinnych endeków (wiadomo: gen. Weygand — obrońca Warszawy). Niech świat się wali, a oszczędności pozostaną w pończochach!

Oszczędność jest cnotą piękną. Należy jednak wyrazić oszczędne życzenie: — Obyśmy wszyscy tak na terenie międzynarodowym jak i własnym i prywatnym zrobili bilans naszych oszczędności.

Wynikłoby z niego jedno niewątpliwie wskazanie: więcej oszczędzać to, co marnotrawimy zazwyczaj, a hojniej szafować temi wszystkimi wartościami, które przeważnie oszczędzamy z notorycznym skąpstwem.

Ludzie bez serca Odmówili pomocy tonącemu chłopcu

W dniu 10 lipca br. w południe za portem zimowym w Tezewie na brzegu Wisły wędkami łowili ryby 44-letni robotnik kolejowy Józef Mikołajczyk z Tezewa i 47-letni robotnik Julian Szulca z Tezewa. Około godz. 14-tej w odległości 10 min. od łowiących ryby robotników kąpał się przy brzegu Wisły 14-letni chłopiec Edmund Kuśnierz ze Lwowa, który w pewnym momencie zaczął tonąć.

W tejże chwili do łowiących ryby Mikołajczyka i Szulca przybiegli bezrobotni Bernard Kolański i Ludwik Zaczynski, którzy sami nie umiejąc pływać, prosili wyżej wymienionych o podanie tonącemu wędki bambusowej, lecz ci oświadczyli, iż wędka kosztuje pieniądze i przebiegli się na inne miejsce.

Widząc to bezdomny Kazimierz Botyniec, lat 24, rzucił się do wody, by wyratować tonącego Kuśnierza, lecz sam nie umiejąc pływać, utonął wraz z chłopcem.

Sprawa ta znalazła swój finał przed sądem okręgowym w Tezewie. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd okręgowy uznał winę oskarżonych Mikołajczyka i Szulca, którzy z całą świadomością odmówili udzielenia pomocy tonącemu bez narażenia własnego życia, za co skazani zostali każdy na 6 tygodni aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Kościeryna

— Sekretariat Powiatowy BBWR. na powiat kościerski, podaje do wiadomości działaczom B. B. W. R. w powiecie, że udziela porad członkom kół BBWR. z powiatu, w sprawach rolniczych, osadniczych itp. Biuro czynne jest w każdy wtorek i piątek od godz. 10-tej do 13-tej w „Dworze Kościerskim“, pokój nr. 10.

Działdowo

— Jarmark mieszany, ogłoszony w niektórych czasopiśmiech na dzień 4 listopada 1933 r., nie odbędzie się.

Według później zatwierdzonego planu, jarmark ten odbędzie się dnia 14 listopada 1933 r.

miach pomorskiej i poznańskiej, mając pierwotnie swą siedzibę w m. Bydgoszczy. Przechodził różne koleje: posiadał np. pierwotnie przymus ubezpieczeniowy, który zniesiono w połowie XIX wieku. Statut, jaki otrzymał z Księstwa Warszawskiego jest chlubą polskiej myśli ubezpieczeniowej. Jakkolwiek Zakład był i jest oparty na zasadzie wzajemności, to dopłat nie pobierał od ubezpieczających za wyjątkiem okresów wojennych i rewolucyjnych w XIX wieku. Naodwrot wypłacał nawet na te same zasady wzajemności ubezpieczającym dywidendy od r. 1905 począwszy.

Tanie koszty administracyjne, które odczytacie są wynikiem odpowiedniej organizacji administracyjnej, umożliwiają Zakładowi pobieranie nadzwyczaj niskich stawek ubezpieczeniowych, wykalkulowanych jednakże na podstawie kosztów własnych Zakładu a nie poniżej tych norm. Koszty administracyjne Zakładu wynoszą od 30—40%, sumy ubezpieczenia, podczas gdy inne Zakłady mają koszty administracyjne wynoszące 60, 70 i więcej pro mille sumy ubezpieczenia. Prawidłowa kalkulacja składek oraz bardzo poważne rezerwy finansowe gwarantują stałość polityki ubezpieczeniowej Zakładu.

AKCJA ZAPOBIEGAWCZA.

Poza swoim zadaniem głównym, polegającym na płaceniu odszkodowania, statut nakłada na Zakład 2 dalsze zadania. Jedno z nich to prowadzenie szerokiej akcji zapobiegawczej, na które Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wydaje rok rocznie kilkaset tysięcy złotych. Drugie to dbanie o trwałość kredytu realnego, zachowanie praw wierzycieli hipotecznych.

Tak w krótkim zarysie scharakteryzowaliśmy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu i sądzymy, że dobrze postępujemy, gdy radzimy do ubezpieczenia się w tym Zakładzie, który odpowiada wszelkim warunkom, jakie stawiać ma prawo przeczorny obywatel wobec instytucji ubezpieczeniowej. K.

Gdy Hitler da znak...

Anglik o Gdańsku

P. Hamilton Fisch Armstrong redaktor „Foreign Affairs” po swojej podróży po Niemczech i po odwiedzeniu Gdańska napisał książkę pt. „Hitler's Reich”. W książce tej znajduje się m. in. poniższa ocena obecnej sytuacji w Gdańsku:

W czasie kampanji poprzedzającej wybory z 28 maja zwisła wszędzie w Gdańsku flagi hitlerowskie, pędziły wszędzie samochody przepełnione gośćmi w brązowych koszulach. — Aby trzymać się litery przepisu zabraniającego zebrań politycznych urządzano codziennie naradę socjalistyczne zebrań sportowe i koncerty, na których, po wstępnych popisach gimnastycznych czy patriotycznej muzyki, nadawano radio z Berlina. Rezultatem tej intensywnej propagandy było, że hitlerowcy zmiotli całe

pole wyborcze, osiągając ponad połowę całości głosów i zyskując 38 miejsc w Izbie na 34 wszystkich innych połączonych stronnictw. Zorganizowali wtedy sejmik i wybrali dr. Hermana Rauschninga kierownikiem władz miasta. Przed wyborami zajmował on się antypolskimi i antyżydowskimi przemówieniami: gdyby zechciał czynić to dalej jako naczelny władca W. Miasta Gdańska, — znajdującego się pod ochroną Ligi Narodów, musiałyby w Genewie zapasć decyzje, — które wstrząsnęłyby Europą do fundamentów. I faktycznie jego pierwsze powyborcze oświadczenia były b. ostrożne. Idzie to po linii wyznania, jakie złożył autorowi naczelny organizator gdańskich narodowo socjalistów p. Albert Forster, że tak on jak i jego towarzysze rozumieją, że działają w bar-

dzo delikatnym problemie międzynarodowym” „My poprostu trzymać będziemy Gdańsk dla Hitlera — rzekł on i jesteście gotowi wcielić go do Rzeszy, gdy Hitler da znak”. Innymi słowy, tutaj jak w Austrii celem Hitlera było utrzymać naczelne kierownictwo, podnieść albo uspokajać tłumy zależnie od tego jak odpo wiada to jego planom — dręczyć albo łago dzić wrogów zależnie od tego, czy inne plany jego polityki będą to nakazywać, wreszcie czekać, aż z Polską będzie mógł się energicznie rozprawić, znieść „korytarz” i według jego własnych słów „wszystko to będą wreszcie Niemcy”.

Tak p. Hamilton Frisch Armstrong pisze o roli p. Forstera.

ton aktualny. 20.00 Koncert muzyki lekkiej — wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 21.15 Recital skrzypcowy W. Kocinańskiego. Przy fort. prof. L. Urstein. 22.00 Wiadom. sport.

Najciekawsze audycje innych radiostacji krajowych.

Kraków. 19.05 „Lotnictwo polskie na terenie międzynarodowym do I-go challenge'u” — wygl. por. pilot W. Polesiński
Katowice. 19.10 „Mickiewicz na Śląsku” — wygl. p. P. Musioł.

Kraków. 21.00 Feljet. „Życie literackie Krakowa” — wygl. p. A. Weycieki.

Wilno. 21.15 „2000 lat muzyki”. Od Palestyny do J. S. Bacha. Objasnienia St. Węslawskiego.

Najciekawsze audycje radiostacji zagranicznych

Helsingfors. 19.35 Koncert z udz. Selma Palmgrena.

Mediolan. 21.00 „Donna Lombarda” — op. Ciccognani'ego i „Gianni Schicchi”, op. Puccini'ego.

SRODA, DNIA 1 LISTOPADA 1933 R.

9.20 Muzyka poranna (płyty). 9.35 Dziennik poranny. 9.40 D. c. muzyki z płyt. 9.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.45 Muzyka religijna z płyt. 12.15 Poranek muzyczny ze studja. Wyk.: Ork. Symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i M. Dąbrowskiego (fortep.). 14.00 „Opotrzmy sady przed zimą”. 14.15 Muzyka dla wszystkich (płyty). 15.00 „Na co mogą być użyte nowopowstałych Izbach Rolniczych” — wygl. inż. Z. Krzyżanowski. 15.20 Twory fortepianowe St. Nawrockiego w wyk. kompozytora. 16.20 Program dla dzieci: a) „Jesienny zmierzch życia” — wygl. dr. F. Burdecki; b) „Lecą liście” — obrazek E. Zarembiny. 16.30 Kwadrans sławnych artystów. Br. Huberman — skrzypce (płyty). 17.20 Polska muzyka ludowa i artystyczna w wyk. J. Hennert (sopran) i J. Ozimińskiego (skrzypce), przy fort. prof. L. Urstein. 18.00 Słuchowisko p. t. „Senata Księżycowa — fragment z życia Beethovena” — J. Maryniera. 18.40 Chór Kapeli Sykstyńskiej (płyty). 19.35 Recital śpiewaczy H. Weybergowej, przy fort. prof. L. Urstein. 20.05 Koncert religijny. Święto Tych, co odeszli! 21.00 Odczyt aktualny. 21.15 Koncert w wyk. kwartetu polskiego. 22.00 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 23.00 Wiadom. meteor. dla kom. lotn. i kom. policyjny.

Najciekawsze audycje innych radiostacji krajowych.

16.00 Kraków. „Dzień Zaduszy w wierzeniach i legendzie” — wygl. p. J. Pietrzycki.
16.00 Lwów. „Listopad lwowski” — tr. cmentarza obrońców Lwowa.

16.50 Kraków. Kwadrans literacki.
17.05 Lwów. „Kobiety dawnej Lwowa” — wygl. dr. L. Harewiczyowa.
19.00 Lwów. Recital śpiew. Celiny Nahlík.
22.15 Wilno. Wieczór Mickiewiczowski.

Najciekawsze audycje radiostacji zagranicznych.

16.15 Davenport. Koncert symfoniczny.
20.00 Stockholm. Koncert symfoniczny.
22.20 Strasburg. Koncert symfoniczny.

Falszywe paszporty duńskie na Pomorzu

Bandę fałszerzy wytropiła policja tczewska

Od pewnego czasu na terenie Pomorza jak również kilku większych miast polskich Warszawy, Łodzi, Lublina itd. działała do brze zakonspirowana szajka fałszerzy, trudniąc się podrabianiem i sprzedażą paszportów duńskich, nabywcami których byli obywatele polscy lub obcy przeważnie wyznania mojżeszowego.

Nici afery prowadziły do Gdańska, gdzie mieścił się główny sztab fałszerzy. Po długim i uciążliwym śledztwie, prowadzonym przez komisariat graniczny P. P. w Tczewie w porozumieniu z policją gdańską, udało się wreszcie fałszerzy wykryć i ująć. Okazało się, że byli to Żydzi Juda Rubinstein, liczący lat 26, z zawodu technik dentystyczny, zamieszkały stale w Gdańsku, Jankiel Bohtman (lat 40), z zawodu handlarz jarzyn, zamieszkały ostatnio w Gdańsku, dalej Elle Feinwaks (lat 39), krawiec z Łodzi, Zita Atjezenfischówna (lat 24), służąca z Sopotu, oraz 38-letni krawiec Elfron Zemfitter z Gdańska.

Ta dobrze zorganizowana szajka z stałą siedzibą w Gdańsku i Sopotcie, za drobne kwoty odkupowała od przybyłych do

Gdańska marynarzy ze statków duńskich stare paszporty. Z paszportów tych pomysłowi oszuści wywabiali zapomocą środków chemicznych pismo, jak personalja, daty ważności paszportu itp. oraz wyjmowali mieszczącą się w paszporcie fotografię duńskiego obywatela. Po wypełnieniu wszystkich danych, wklejeniu fotografii na bywcy paszportu, oraz podrobieniu pieczęci duńskiego urzędu spraw zagranicznych, fałszerze za grube pieniądze sprzedawali fałszyfikaty nabywcom.

Zdarzało się często na początku r. b. że Żydzi-uciekiernicy z Berlina nabywali w Gdańsku fałszywe paszporty, zapomocą których udawali się do Belgii i Francji, jako obywatele duńscy.

Czterech członków tej bandy aresztowano i osadzono w więzieniu w Tczewie. Afera ta zakrojona była na wielką skalę i niewątpliwie w toku dalszego śledztwa wyjdzie na jaw niejeden jeszcze sensacyjny szczegół.

Programy radiowe

WTOREK, 31 PAŹDZIERNIKA.

Radjostacja Warszawska.

7.20 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Dziennik por. 7.40 D. c. muzyki z płyt. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.40 Wiadom. o ekspozycji polsk. 11.45 Kom. M.in. Opieki Społ. dla Państw. Urz. Pośredn. Pracy. 11.50 Wiadom. bież. 12.05 Melodie rewjowe (płyty). 12.35 Koncert kameralny z cyklu Kwartety Beethovena. Kwartet B-dur op. 130 (płyty). 15.40 Utwory skrzypcowe w wyk. M. Satyglia. Przy fort. prof. L. Urstein. 16.05 Recital śpiewaczy T. Łuczaja (bas). Przy fort. prof. L. Urstein.

16.25 „Skrzynka P. K. O.”. 16.40 Kącik językowy” prof. St. Słoiński. 16.55 Muzyka lekka Wyk. Orkiestra jazzowa Teatru Cyganeria” E. Bodo (piosenki). Przy fort. K. Gimpel 17.30 „Biezące wiadom. roln.” — wygl. p. J. Piątek. 18.00 „Żłuka Cezanne'a — czyli rzeczywistość ujęta w kształcie stożka i kuli” — wygl. dr. J. Puciata-Pawłowska. 18.20 „Skrzynka muzyczna” omówi dyr. T. Mazurkiewicz. 18.35 Audycja „Dnia Oszczędności”: a) Polskie pieśni o oszczędności — muz. A. T. Adama t. M. Czerwińskiego w wyk. chóru „Harfa”; b) Przemówienie Prezesa Centr. Komitetu Oszczędnościowego dr. Henryka Grubera; c) „Pieśni o oszczędności” na rok 1933 — muz. A. Modra s. Żypka wyk. chór z orkiestrą. 19.25 Felje-

Karolina z Makarewiczów Widerbartowa

wdowa po nauczycielu

Zasnęła w Panu opatrzona św. Sakramentami dnia 29 b. m. Odprowadzenie zwłok odbędzie się z domu żałoby przy ul. Garbary 12 na nowy cmentarz św. Trójcy dnia 31 października 1933 r. o godz. 15³⁰.

O czym zawiadamiają pogrzebami w smutku
Córka, zięć i wnuczki Czesławowie Łobodowie

7061

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Wyrzyskiego w Wyrzysku

instytucja o pułplarnej pewności,
przyjmuje wkłady od 1,— złotego
na dogodnych warunkach.

7045

Wirówki „MILENA” części zapasowe

Maszyny rolnicze

Kupuje każdy rolnik — osadnik — włościanin tylko z firmy

BRACIA RAMME
BYDGOSZCZ, Grunwaldzka 24. Tel. 79.

bo kupując w znanej i godnej zaufania firmie KUPUJE SIĘ TANIO i SOLIDNIE dokonując wielkiej

„OSZCZĘDNOŚCI”

7064

W swoim budżecie domowym.

Zatem wszyscy rolnicy uskuteczniają swoje zapotrzebowania tylko w znanej firmie

BRACIA RAMME

SPÓŁDZIELCZY BANK KASZUBSKI

z nieogr. odpow. 7010

w Wejherowie

załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące, — Przyjmuje depozyty i skupuje po wysokich cenach waluty obce, — — oraz złoto i stare srebro. — —

Za Bank Kaszubski odpowiada przeszło 500 członków całym swym majątkiem, przedstawiającym wartość kilka milionów złotych.

Spis zapowiedzi Nr. 29

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że kawaler Antoni Cierocki zamieszkały w Staniszewie powiat Kartuzy, syn rolnika Józefa Cierockiego i jego małżonki Pauliny Cierockiej, urodzonej Miłtek, zamieszkałych w Staniszewie, 2. panna Cecylja Domaszek zamieszkała w Staniszewie pow. Kartuzy, przedtem W. M. Gdańsku, córka zmarłych małżonków Jana Domaszek i Cecylji urodzonej Marcińska, ostatnio zamieszkałych w Staniszewie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gminie Staniszewo i czasopiśmie Wolnego Miasta Gdańska. 7030

Staniszewo, dnia 27 października 1933 r.

URZĘDNIK STANU CYWILNEGO:
(—) Drywa.

K. K. O.

miasta Solca Kujawskiego

przyjmuje oszczędności poczynszy od 1 zł na oprocentowaniu 5—8%.

Dyskontujemy weksle i udzielamy pożyczki na dogodnych warunkach

Kasa jest czynna codziennie od godz. 8—12.

Komunalna Kasa Oszczędności

miasta Wejherowa

w Wejherowie, ul. Soboskiego 8 — Telefon nr. 19
płaci najwyższe odsetki od wkładów oszczędnościowych i załatwia wszelkie transakcje 7012 w zakresie bankowości wchodzące.

Za zobowiązania kasy odpowiada miasto Wejherowo całym swoim majątkiem

Hotel „KROLEWSKI DWOR”

Grudziądz, Rynek 3/4

Dziś, dnia 31 października 1933r.

„BENEFIS”

orkiestry artystycznej pod batutą słynnego skrzypka-wirtuosa

p. ANDRZEJA GOERCA.

Koncert Nadzwyczajny

Wstęp wolny! 7076 Wstęp wolny!

Cement

marki Górka, Wysoka, Szczakowa, Klucze itd.

dostarczają natychmiast po najniższych cenach hurtownych

STANEK I SKA.

Fabryka Papy Dachowej Hurtownia Materiałów Budowl. w Grudziądzu ulica Młyńska 16

Telefon 211.

3/32

idealnych części gospodarstwa rolnego Nowe Mosty pow. Grudziądz, karta 2, sprzedam z wolnej ręki najwięcej dającym. Piśmienne oferty proszę składać pod moim adresem do dnia 7-go listopada br. włącznie. — (7075)

Leon Fröhlich, Grudziądz, Zarządca masy upadłościowej.

Gospodyn

dobra kucharka przyjmie posadę w dom prywatny. — Oferty do „Dnia Pomorski” Toruń, pod nr. 7043.

Ostrzegam

wszystkich, którzyby chcieli kupić realność Genowefy Wajcownic w Wejherowie, droga do Cementowni, ponieważ realność ta jest zabezpieczona dla mojej pretenzji. Dymitr Iwanik (7057)

Kupię

używane auto ciężarowe. Zgł. „Dzień Bydgoski” pod 3. (7062)

Pianino

krzyżowe kupię za gotówkę. Oferty z podaniem ceny uprasza Autenrieb, Toruń, Fosa Staromiejska 24 (7044)

Potrzebny

od zaraz uczeń blacharski. Zgłoszenia do „Dnia Grudziądzkiego”. (7073)

Mieszkanie

4-pokojowe, łazienka, pokój dla służącej od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do administracji „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 7074.

Dzierżawa

40 mórg pszennej ziemi z zabudowaniem, inwentarzem, Objęcie 1.500 zł. na odpowiedź znaczek. Szybalski Grudziądz, Toruńska nr. 36. (7077)

Zgubiona

kartę rowerową Nr. 125/30 tablica rowerowa 5083 unieważniam. Alojzy Rompa, Wielbrandowo, pow. Starogard. (7037)

Rutynowana

buchalterka, bilansistka, korespondentka w języku polskim i niemieckim, biegła maszynistka z długoletnią praktyką i dobrymi referencjami poszukuje posady naczelniej w Gdyni. Łask. oferty do „Gazety Morskiej” Gdynia pod nr. 450. (7033)

Pokój

umeblowany zaraz do wynajęcia dla 2 panów — słoneczny z widokiem na Wisłę — osobne wejście Toruń Rybaki 21 m. 15 II. ptr. (7027)

Adwokat

Dr. Behr

Zmiana lokalu: Toruń, Staromiejski Rynek 38. II. piętro (7028)

Lekarz - Dentysta

Adela Eisenberg

ordynuje w Gdyni przy ul. Świętojańskiej nr. 53 (Dom Ludowy)

MEBLE

sypialki, jadalni, gabinetów męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w

Fabryce

W. BŁASZCZYK

Bydgoszcz, Marsz. Focha 16. Tel. 303. 4465

Mieszkanie

7-pokojowe bardzo słoneczne w Toruniu na Bydgoskim przedmieściu wynajme. Wiadomość Toruń, Sielickowicza 13. 0843

Przygotowujcie się na zimę!

Teraz jest najkorzystniejsza okazja kupna.

Blaszcze



Sportowy płaszcz z czysto wełnianego Shetlandu, dobrze odrobiony, na podszewce Eolienne i watelinie 49.—

Szczególnie ładny płaszcz z modnym kołnierzem szalowym revers, wyłożonym skórka barania, na podszewce Eolienne i watelinie 79.—

Piękny płaszcz z czysto wełnianego Marengo, z nadzwyczaj szeroko krojonym stanem, z dużym kołnierzem sealowym 68.—

Znakomity płaszcz z dobrego czysto wełnianego Melton-Marengo z wielkim kołnierzem persiaskim do zapinania, całkowicie na podszewce sztucznego jedwabiu Duchesse 98.—

Pończochy

Pończochy damskie z sztucznego jedwabiu do prania, bez skazy 0.75
II. wybór 0.55

Pończochy damskie z sztucznego jedwabiu platerowane 0.95

Pończochy damskie z sztucznego jedwabiu do prania z prawdziwym szwakiem, modne barwy bez skazy 1.45
II. wybór 1.25

Pończoski damskie z czystej wełny 2.95, 1.95

Pończochy z czystej wełny bez skazy 1.45

Bulowery

Pulower damski z czystej wełny z kołnierzem z rękawami z bufami w jasnych i ciemnych barwach 2,95

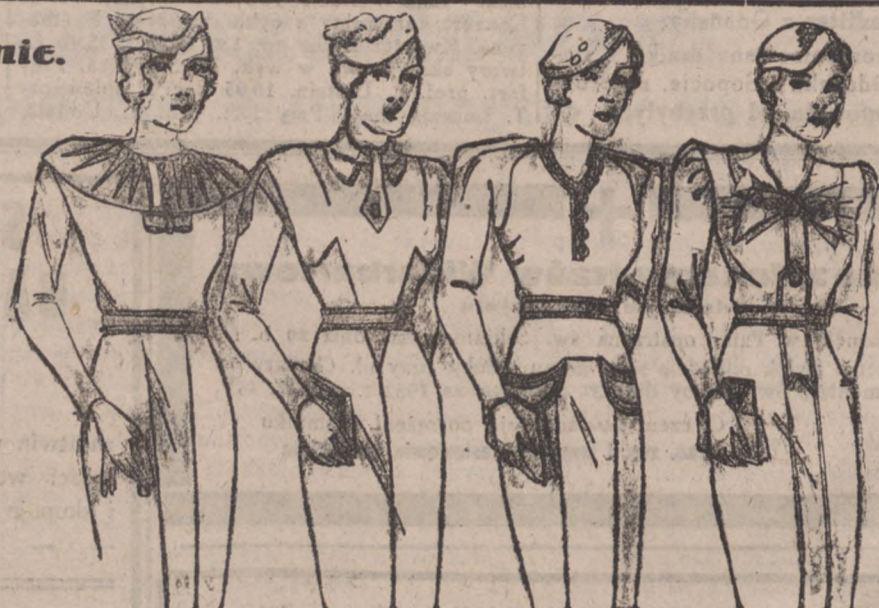
Pulower damski z czystej wełny bez i z kołnierzem w ładnych barwach 4,90

Krótka jaczka damska z czystej wełny jednolorowa z rewersem w pasy i kołnierzyk. 4,90

Pulower damski z czystej wełny, jednokolorowy, mocno wiązony, z obojczykiem w pasy 5,90

Kamizelka męska, mocna jakość, w kolorach brązowych i szarych, z barwnym przodem 6,75

Suknie.



Sportowa suknia z czysto wełnianej Afghalaine z modnymi rękawami 19.50

Piękną suknię z czysto wełnianego Boucle z modnym zamknięciem u szyi 24.50

Szykowna suknia sportowa z czysto wełnianej Angorety, z nowoczesnym garniturem guzik. 24.50

Szykowna sukienka sportowa z czysto wełnianej Angorety z ładnym garniturem rękawym 24.50

3 przebojowe czapeczki



Nowoczesna gustowna czapeczka z włosia ze spinkami 3.50

Szykowna modna czapeczka z włosia 4.50

Czapeczka dla podłotków z imitacji welur w modnych kolorach z ładnym garniturem spinek 5.90

Konfekcja dziecięca

Sukienka dziecięca z drobno kratkowanego flanelu bawełnianego z kołnierzem popielinowym do prania wielkość 45 2.95
każda dalsza wielkość plus 0.50

Ładne płaszczki dziecięce z czystej wełny, czyste, kołnierzyk z brzegiem tuzzanym, ciepło wataowane wielkość 45 10.75
każda dalsza wielkość plus 1.00

Sportowa sukienka dziewczęca z modnej tkaniny, wzór kratkowy, jasny kołnierzyk z wstążką do zawiązania wielkość 60 9.75
każda dalsza wielkość plus 1.00

Sportowy płaszcz dziewczęcy z ciemnogranatowego, czysto wełnianego weloru, ciepło wataowany, elegancki i praktyczny płaszcz szkolny wielkość 65 18.75
każda dalsza wielkość plus 1.50

Ubranie więzione w dwóch częściach, wełna platerowana nadzwyczaj mocny gatunek, w różnych kolorach z błyskawicznym zapięciem wielkość O 5.90
każda dalsza wielkość plus 0.75



Freymann

Magazyn dla wymagających
Gdańsk
Koflenmarkt.

**„Oszczędnością i pracą
Narody się bogacą.”**



**„Oszczędnością zwalczasz
bezrobocie!”**

Wprowadzenie tych zasad w życie przez „Dzień Oszczędności” zapewni dobrobyt tak całemu społeczeństwu jak i pojedynczemu obywatelowi.

Vereinsbank Toruń Bank Spółdzielczy z o. odp.
Rok założenia 1860.

6873

**KOMUNALNA
KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA PUCKA**

(Gmach ratuszowy)

Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasa weksli!

Przyjmuje — oszczędności od najdrobniejszych sum w złotych i innych walutach i plac, wysokie procenty.

Załatwia — przekazy w kraju i zagranicą, **zakupuje waluty obce**, inkasuje weksle, czeki i inne dokumenty; **udziela pożyczek**, otwiera rachunki bieżące i czekowe.

Za zobowiązania Kasy odpowiada miasto Puck całym swym majątkiem i podatkami obywateli.

7011

**Oszczędność
TO DROGA DO BOGACTWA**

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu toruńskiego

w Toruniu — Plac Teatralny

Telefon 88. P. K. O. 204.881.

Instytucja prawa publicznego o pupilarnej pewności.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe za korzystnym oprocentowaniem zależnie od terminu wypowiedzenia oraz wykonuje czynności bankowe w granicach statutu.

Kasa wypożycza skarbonki.

OSZCZĘDZA

KTO KUPUJE

W HURTOWNI

artykułów drogeryjnych i pokrewnych

JAN KAPCZYŃSKI

TORUŃ

ul. Szczytna i Szeroka

BRODNICA

ul. Hallera

!!! BO TAM CENY NAJNIŻSZE !!!

6897

**Komunalna Kasa Oszczędności
miasta Grudziądza**

w Ratuszu

Telefon 312, 831

Instytucja bankowa o pewności pupilarnej.

PRZYJMUJE wkłady oszczędnościowe od 1.— zł. począwszy za wysokim oprocentowaniem.

W „Dniu Oszczędności” 31 października 1933 r. kasa czynna od godz. 8—19-tej.

Nowość!

W związku z „DNIEM OSZCZĘDNOŚCI” Kasa wydać będzie wszystkim nowym wkladcom portmonetki skórkowe, zawierające skarbonki oszczędnościowe. Portmonetki przechodzą na własność wkladcy po złożeniu oszczędności w wysokości zł. 100.—.

7013

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu brodnickiego w Brodnicy, Rynek 5

PKO nr. 204.424.

Telefon nr. 57.

oraz jej Oddział w Jabłonowie (Pom.)

przyjmują wkłady oszczędnościowe — załatwiają wszelkie transakcje bankowe, Pupilarna pewność — gwarancja terminowego zwrotu kapitału.

FUNDUSZE ZASOBOWE = 540 000 ZŁOTYCH.

B. V. BENZOL górnośląski, oczyszczony
BENZYNE

Oleje mineralne i tłuszcze techniczne do wszystkich maszyn i celów poleca renomowana

Hurtownia Olejów Mineralnych

BRONISŁAW ZAMIARA

Bydgoszcz

TELEFONY: 1477, 1278

7069

UL. ARTYLERYJSKA 7

OSZCZĘDNOŚCIOM

zapewnia pewną lokatę i korzystne oprocentowanie

Komunalna Kasa Oszczędności m. Bydgoszczy

w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr. 4,

za którą odpowiada Gmina m. Bydgoszczy całym majątkiem

7049

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI Powiatu Bydgoskiego w Bydgoszczy

Telefon nr. 1432

ul. Słowackiego nr. 3

przyjmuje wkłady oszczędnościowe i płaci najwyższe odsetki, załatwia wszelkie transakcje bankowe.
Za zobowiązania Kasy odpowiada Powiat całym swym majątkiem i dochodami. — Pupilarna pewność.

Spółdzielnia jest jedynym miejscem dla twych oszczędności

Największa pewność!

Największy procent!

BANK LUDOWY W BYDGOSZCZY

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością.

Miejscowe kapitały do miejscowych spółdzielni!

KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI

za zobowiązania których odpowiadają powiaty i miasta całym swym majątkiem i siłą podatkową. To też składają swe oszczędności w

Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu żnińskiego w Żninie ul. Dworcowa 12.

która płaci za wkłady: 1) za wypowiedzeniem każdorazowym 4% 4) za wypowiedzeniem kwartalnym 8%
2) " " 14 dniowym 5 1/2% 5) " " półrocznym 9%
3) " " miesięcznym 7%

7051

Spiszcie więc założyć konto oszczędnościowe w powyższej instytucji mając na uwadze że oszczędność jest podstawą dobrobytu obywateli i narodu.

Komunalna Kasa Oszczędności w Żninie

Kasa czynna od godz. 8-1 i 3-5 w soboty tylko do godz. 1-szej.

Stałym Gościem

Café Excelsior

Gdańsk

Breitgasse 8-9.

zostaje każdy skoro usłyszy produkcje wszechświatowej sławy orkiestry

„5 Revelersów“

słynnych z występów w Radjo Wrocławskim
Kierownictwo orkiestry: Fred Kuhnert.Zimny Bufet Początek 16¹⁵ Wyborne ciastka

Nici twysty

poleca F-a „Syrena“ Bydgoszcz Marszałka Focha 19 znane wyroby krajowe. Jak nici głansowane rolki, gwiazdy, wełny zefirowe, kłębki, włóczki. Ceny bezkonkurencyjne. 6618

Sprzedają tanio:

Samochód limuzyna w biegu „Protos“, zegar do takśówki, rowery, kasę „National“, powielacz, teodolich uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterję, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siodło damskie, leksykon niemiecki, sortownik do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna, odkurzacze „elektroluksy“ i wiele innych rzeczy za bezcen. „Okazjopol“ Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 w podwórzu i „Sklep Okazjowy“ Grobłowa 3. 6581

Ernst MIX

Mydło Mixa -

Amat płatki

Mixin Extra

Fabryka Mydła
BYDGOSZCZ

Zał. 1867

Tel. 111

TOW. PRZEMYSŁOWO-LEŚNE

„Lasy Polskie“

Sp. Akc.

BYDGOSZCZ, TEL. 208

Tartak - Obrabiarnia
drzewa - Port drzewny

NA SEZON

JESIENNO-ZIMOWY

polecam

Szlafroczki damskie i męskie, piżamy, bonzurki, pulowery, swetry, sukienki dla dziewcz. pajacyki, nieświadki, palta dla dzieci i t. p.

Wełny i włóczki marki „TRÓJKAT W ROLĘ“

Wielki wybór - Ceny niskie

P. ANFLINKOWA
GDYNIA, ul. Świętojańska 13.
Telefon 1870

Oszczędności

składaj w spółdzielczym

BANKU BYDGOSKIM

w Bydgoszczy, Mostowa 12.

7048

który załatwia również

wszelkie inne transakcje bankowe.

KALOTECHNIKA

Pierwszorządny

GABINET KOSMETYCZNY

prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonujemy między innymi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrów, pryszczki, piegów, czerw. nosa, zmarszczek, zbyt owłosienia, brodawek, kurzajek i t. p. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Porady bezpłatne.

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3. 2954

Drzewka i krzewy owocowe. Róże, agresty i t. d. Najtańsze i najpewniejsze Szkołki Bronisława Nowackiego, poczta Okonin, kolej Melno. Cenniki na żądanie 6815

FABRYCZNY

DOM MEBLI

drzewnych i wyścielanych, specjalność: Urządzenia meblarskie wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma

Ignacy D. Grajner
Bydgoszcz, Dworcowa 21
Telefon 1921. 5435

FUTRA

nasolidniej wykonuje jedyne na miejscu ścisłe polsko-chrześcijańskie kuśnierstwo najpopularniejszego na Pomorzu fachowca:
STANISŁAWA RUDAKA
BYDGOSZCZ
ul. Dworcowa 70. (5434)

Torebki

damskie

Walizy - Teki

Parasole

i t. d. poleca najtaniej

F-ma O. Wegner Nast.

Największy magazyn

wyrob. skór. galant.

TORUŃ

ul. Król. Jadwigi 20.

6761

PIECE

6365 KUCHENKI

żelazne

poleca tanio

P. TARREY

TORUŃ

Tel. 138. Stary Rynek 23.

Przetarg.

Dyrekcja okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu Wydział Zasobów w Bydgoszczy zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim Nr. 249 z dnia 28. X. br. przetarg publiczny wyznaczony na dzień 3 listopada r. na sprzedaż około 83000 kg. odpadków metali pólzła-chetnych. Zlec. 6324 7040

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru III zamieszkały w Bydgoszczy Chrobrego 6 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 2. XI. 1933 r. o godzinie 9 przed poł. w Bydgoszczy, Toruńska 304 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości i składaj. się z fortepianu, Ehrbar, radioaparatu, szafy do rzeczy, biurka, stolika do kart, 20 krów i 1 byka oszacowanych na łączną sumę zł. 5.700.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.
Bydgoszcz, dnia 30. X. 1933 r.
Zlec. 1912/VIII Komornik MALAK 7060

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku, Sobleskiego 1 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 5 grudnia 1933 r. od godziny 10-tej rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Pucku odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, zapisanych w księgach hipotecznych Sądu Grodzkiego w Pucku, pod Nr. Puck, wkl. 86 i Puck, wkl. 450, stanowiących własność dłużnika Walentego Konkela w Pucku, Morska 133.

Nieruchomości powyższe położone są w Pucku, powiat morski, Województwo Pomorskie.

Nieruchomość Puck, wykaz L. 86 składa się:

1) 1 wędzarnia do wędzenia ryb, 2) garaż,
3) 469 m² placu i została oszacowana na kwotę zł 8872,77.

Nieruchomość Puck, wkl. 450 składa się:

1) 5410 m² roli, nadającej się na plac budowlany,
2) 7775 m² łąki i została oszacowana na kwotę zł 5883,00.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania:

Nieruchomość Puck, wkl. 86 od kwoty zł 6654,57.

Nieruchomość Puck, wkl. 450 od kwoty zł 4412,25.

Licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć rekojmiję w gotówce w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Powyższe nie dotyczy Skarbu Państwa, zastawnika, lub wierzyciela hipotecznego, art. 688 kpc.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem, nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-iej do godziny 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Pucku.

Puck, 27 października 1933 r. Zlec. 1225

ST. TRETER, Komornik Sądu Grodzkiego.

Km. 862/33. 7057

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe

Sp. z o. o.

w Bydgoszczy

Skład: Toruń, Chelmińska Szosa 27,
Sprzedaż węgla z koncernu „Skarboferm“.

Poleca!

WĘGIEL KOKS BRYKIETY

Zamówienia przyjmuje się — telefon nr. 165 —
względnie w biurze składnicy

Papier, przybory biurowe, artykuły piśmienne i szkolne

poleca

Adam Tomaszewski

ul. Świętojańska GDYNIA Telefon 10-55

HURT — DETAL

Dostawa do urzędów i biur.

7056

Oszczędzisz dużo, kupując wełnę

w znanej, solidnej, godnej zaufania

chrześcijańskiej firmie

7068

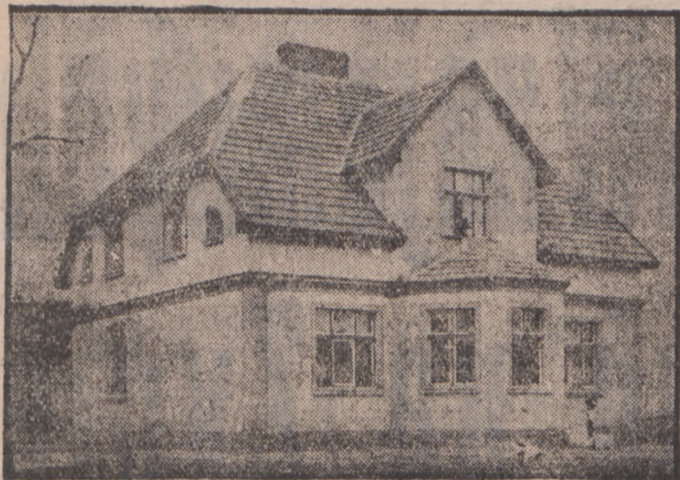
R. Wiśniewski hurtownia dla kupców

NAJLEPSZE GATUNKI

NAJWIĘKSZY WYBÓR

NAJNIŻSZE CENY

Bydgoszcz, St. Rynek im. Marsz. J. Piłsudskiego 6, tel. 1910



Nowa budowa naszego członka

urzędnika kolejowego p. Bernarda Bieszki,
Smolno, pow. morski

Pożyczka zł 10.000,—

Nawet z najmniejszą oszczędnością za pomocą **be procentowej** pożyczki „HACEGE” można sobie stworzyć własne ognisko

Każdy, który marzy o własnej osadzie, każdy, którego gnębią wielkie odsetki hipoteczne, niech się zwróci z pełnym zaufaniem do spółdzielni kredytowej, która chętnie i bezpłatnie udzieli życzonych informacji

Własne osady

wybudowane za pomocą
beoprocentowych pożyczek

„HACEGE”

Spółdz. z. z o. o.



Przedni dom naszego członka
stolarza kolejowego p. Gustawa Bieleckiego, Tczew, ul. Gdańska
Pożyczka zł 18.000,—

Tylny dom naszego członka
urzędn. kolej. p. Stanisława Skierniewicza, Tczew, ul. Gdańska 54
Pożyczka zł 15.000,—



Przedni dom naszego członka
murarza p. Bernarda Szczuki, Tczew, ul. Wybickiego 12

Pożyczka zł 10.000,—

Tylny dom naszego członka
inkasenta p. Huberta Czechowskiego,
Tczew, ul. Wybickiego 11

Pożyczka zł 6.000,—

Dotychczas udzielone pożyczki wynoszą
zł 1.281.500

Informacji udziela:

w Gdyni, p. dyr. Ulrichs, Kamienna Góra „Belweder”
w Grudziądzu p. L. Weiss, Plac 23 Stycznia 18,
w Bydgoszczy p. inż. bud. Biehler, ul. Marsz. Focha 47,
w Inowrocławiu p. I. Chudziński, Kasztelańska 7,
w Tczewie p. E. Raduński, ul. Kościuski 9.

4490

„HACEGE” e. G. m. b. H. Gdańsk-Oliwa, Fürstl. Aussicht 15 **Tel. 45504**

POLO

**SWIECE
NAGROBKOWE**

Plaszcze - ubrania oraz wszelkie artykuły męskie

poleca w wielkim wyborze

K. TURZYŃSKI

GDYNIA, ul. Świętojańska nr. 9 tel. 15-93

Specjalność: Plaszcze „Lanco”, kapelusze Goeperta i Hückla.

Ceny niskie.

Gatunki najlepsze.

KAŻDĄ CHOROBE WYLECZYSZ JEŻELI REGULARNIE ZAŻYWAĆ BĘDZIESZ ZIOŁA DRA BREYERA

najsukuteczniejsze w nast. chorobach:

Nr. 1 — w kaszlu, astmie, rozemdle płuca	3.50
Nr. 2 — w reumatyzmie, artretyzmie, złej przemianie materji, nieczystości cery, chorobach skórnych	3.50
Nr. 3 — w chorobach żołądkowo-kiszczkowych, wątrobowych, żółtaczce	3.—
Nr. 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu	4.—
Nr. 5 — w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu	5.50
Nr. 6 — w chorobach nerwowych i pęcherzowych	4.—
Nr. 7 — przeczyszczające w chronicznym zatwardzeniu i hemoroidach	1.50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach i sklepach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni „Folberha” — Kraków - Podgórze — Skrytka Nr. 48
Zainteresowanej otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurę „JAK ODZYSKAĆ ZDROWIE” 6081

FUTRA

największy wybór - najwyższa jakość

SUKNA

na płaszcze i ubrania cywilne i wojskowe
5843 poleca po cenach konkurencyjnych

H. WAGNER

TORUŃ, Szeroka 16 I. p.

Oszczędność to siła narodu!

Najpewniejszą instytucją oszczędnościową to:

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Podgórze koło Torunia

posiadająca przywilej popularnej pewności i gwarantująca wkłady całym majątkiem miasta.

7014

Bracia Welz

Dom Ekspedycyjno-Transportowy

Sp. z ogr. p.

Gdynia Telefon 20-10, 10-50

Uskutecznia wszelkie transporty
zwózki i przeprowadzki.

Komunikacja Gdynia — Gdańsk
dwa razy dziennie.

Zwózka drobnicy kolejowej
po 0.50 zł. za 100 kg.

DRZEWKA I KRZEWY

owocowe w odmianach handlowych, wszelkiego rodzaju drzewka i krzewy ozdobne, oraz kizewy na żywopłoty polecają w wielkim wyborze po cenach niższych

Szkółki Drzew Pomorskiej Izby Rolniczej w Łysomicach, p. Lutkowo
Cenniki na żądanie bezpłatnie

Zakład tryzjerski

dla Pań i Panów

J. ŁOBODA

Toruń, tylko ul. Chołmińska 7.

5595

Dywany, Chodniki, Gobeliny, Firanki, Kapy i Bławaty

poleca

W. GRUNERT, Toruń

Skład bławatów Stary Rynek 24

Udzielam kredytu na asygnaty Spółdzielni „KREDYT - KUPIECKI”

Zwiedzenie składu nie obowiązuje do kupna.

Duży wybór.

Ceny niskie.

6364

Meble

duży wybór,
niskie ceny,
solidne wykonanie
tylko we firmie

BRACIA TEWS,
TORUŃ, ulica Mostowa nr. 30.

5195



Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych

Zakład Ubezpieczeń na Życie

w POZNANIU, Plac Nowomiejski 8
Oddział w TORUNIU, ul. Żeglarska 22.

Mają na celu dobro publiczne.

Nie są obliczone na zysk.

Rok założenia 1784.

Ubezpieczenia

ogniowe

gradowe

życiowe.

Bezpłatnie udzielają informacji i spisują wnioski o ubezpieczenie nasi Inspektorzy Powiatowi.

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ

Okna i drzwi
uszczerbione „Hermetice”
gwarantują zdrowie i oszczędność w opale. Wykonuje HERMETIK, Szeroka 37 III. p. 6958

Komplety

języka francuskiego i niemieckiego dla dzieci lub dorosłych. Cena niska. Marja Boorda, Toruń, Mickiewicza 124. 7004

Nauka

dzieci w kompletach wiedeńskich, wykonuje solidnie F-MA RUTKOWSKI Toruń, Jęczmienna 22 róg, M. Garbary 6991

Płaszcz

ubrania, futra, okrycia damskie, wykonuje solidnie F-MA RUTKOWSKI Toruń, Jęczmienna 22 róg, M. Garbary 6991

Korzystnie

sprzedam pokój dębowy, stołowy, dwa biurka, szafy i paterfon. Toruń, Szeroka 37 m. 5. 6957

BUDZIKI

gwarantowane od 8 zł. poleca w wielkim wyborze E. Lewegłowski zegarmistrz Toruń, Mostowa 34. Własny warsztat reparacyjny. 6254

Dziś

6513

Prima
flaki i nogi
wiegrowsze
HUNGARJA
Toruń, Prosta 19.

Wiejskie

Pieczyno—Wędliny—Kiszki—Flaki—Jarzyny—Owoce—Paszety—Sery oraz Małopolskie wędliny poleca

ZIEMIANKA POLSKA
Żeglarska 30. Produkty tylko bezpośrednio z majątków.

NA DZIEŃ

ZADUSZNY
poleca

lampki na groby
DROGERJA CHELMIŃSKA
wł. R. Skowrońska, Toruń, ul. Chelmińska 12. 6915

GROBOWE ŚWIECE I LAMPKI

najkorzystniej
HURTOWNIA JAN KAPCZYŃSKI
Toruń. Brodnica.

16 świec

w paczce 1.20 zł. lampki na groby tania. Toruń, Araczewski Chelmińska 2. 7070

Stare

WINA
węgierskie i francuskie poleca 6515

Winiarnia
„Hungarja”
Toruń, Prosta 19.

Winogrona

Rumarańcze 1/2 kg. 1,40
pomarańcze duże 30
banany od 30
figi świeże 1/8 kg. 50
Chałwa, orzechy itp. poleca Edmund Szymański, Toruń, Szeroka 42. Telef. 27 7038

Obiady

4 dania 1,00, śniadanie 0,75, na czystym maśle. Kawiarnia Halinka Rynek Starom. obok poczty. Toruń 7069

NA DZIEŃ

ZADUSZNY
poleca

świece i lampki
najtaniej
DROGERJA CHELMIŃSKA
wł. R. Skowrońska, Toruń, ul. Chelmińska 12. 6916

NAFTA

silnopłomienna
litr 50 groszy, 5994

HURTOWNIA JAN KAPCZYŃSKI
TORUŃ. BRODNICA.

Bardzo dobre
OBIADY
z 3-ch dań 1 zł.
poleca 6514

HUNGARJA
Toruń, Prosta 19.

Powózki

na gumach jak nowa — półkryta, sanie wyjazdowe sprzedam tania. Toruń, Chelmińska 2. 7070

Sklep

porcelany, szkła, fajansu, sprzętów kuchennych itp. został przeniesiony z ul. Różanej 1. na Starom. Rynek nr. 11. obok Komendy Placu.

E. SZYMAŃSKI
Toruń, Starom. Rynek 11, Telefon 27. 7038

1-2 pokoje

eleg.umeblowanych widokna Wisłę 5 min. od dworca miasto tania wynajmę. Toruń, Kazim. Jagiellończyka 8, m. 8. 7036

Uważaj!

Tanie, solidne meble, drzewne wyścielane, wszelkiego rodzaju, kupujesz w składzie mebli Toruń Prosta 5. Przeczytaj! — Spamiętaj! 6323

Kosole

Węgorze Flondry Bytlingi
zawsze świeże poleca

Kłopotcki

Toruń, Szeroka 25 telefon 155. 7071

ZIEMIANKI

jadalne, żółtom. „Industria” pod gwarancją pierwszorzędnego towaru do przetrzymywania, po bardzo korzystnej cenie również w mniejszych ilościach, dostarcza franco piwnica:

„TRANZYT” TORUŃ,
Przedzamcze 20. Tel. 242, 6780

SAMOCZODY

ciężarowe do przeprowadzek i transportów

Przewodzki Przechowo wyścielane
magazynowanie, własne jasne zdrowe składnice, magazyny, piwnice, place w śródmieściu

Zwózki

samochodami i kołmi wykonuje najtaniej **Ludwik Szymański** 3824 Toruń Żeglarska 3 Tel. 909

Na polowania

zaopatrzyć się w Pomorskiej Spółce Myśliwskiej Toruń, Łazienna 32. Ceny niskie. 6588

Za 1.50 guld.

czyści i przeprasowuje kapelusze 7029 męskie i damskie
Polska Pracownia Przeprasowania Kapeluszy
Gdańsk, Hundegasse 28

ZOBACZ

„KIERMASZ”
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

Na groby

świece i lampki poleca **DROGERJA „UNIERSAL”**
TORUŃ, Szeroka 17. Telefon nr. 86. 6765

Sprzedam dach

na baranach romanowskich mało używaną. Wiadomość w Administracji „Dnia Pomorskiego” Toruń. 6913

Sprzedam odkurzacz

„Elektrolux” w dobrym stanie. Adres wskaże „Dzień Pomorski” Toruń. 6914

Szkoła tańców

Janiny Werny Powróciłam z Paryża przywiozłam duży zasób nowości. Ostatnia nowość Paryża, taniec Cubanne. Nowy kurs rozpoczyna 5 listopada Toruń, Prosta nr. 22. 7041

Sery

Szwajcarski Litewski Edamski Parmesan
poleca

Kłopotcki

Toruń, Szeroka 25 telefon 155. 7071

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w trójkacie na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk przepiętne miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montuski 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21. I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostanski, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gałczyński, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”.

Nakładem i szrotkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,50 zł
z odnośnikiem do domu . . . 2,80 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 2,80 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
z odbieraniem przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,50 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7,—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie piśmie